Nr. 117. **Niedziela, 22 Maja 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświecenia zamianował profesora niższej szkoły realnej w Tarnopolu, Emila Michałowskiego, dyrektorem seminaryum nauczycielskiego tamże.

P. Minister wyznań i oświecenia zamianował suplentów seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu, Justyna Bałabana i Zygmunta Tureckiego, prowizorycznymi nauczycielami szkoły ćwiczeń w tymże zakładzie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 maja

W Paryżu obiegają pogłoski o grożącem wkrótce przesileniu ministeryalnem. Zdawałoby się, że chroniczne niemal przesilenia we Francyi, że pogłoski o nich zwłaszcza po każdem nowem zgromadzeniu się Izby poselskiej, nie posiadają żadnej pozytywnej wartości i przeminą równie prędko, jak zostały rozpowszechnione; tym razem jednak nie jest tak, bo wieści oparte są rzeczywiście na stosunkach, które uprawniają do obaw. W wyliczeniu przyczyn przesilenia, jest kilka, niezależnych zupełnie od woli obecnego gabinetu. Jako jednę z przyczyn podają rozdwojenie w gabinecie. Otóż rozdwojenie dałoby się zażegnać, gdyby nie prądy z zewnątrz, silniejsze od mężów, którym powierzono ster rządów. Opowiadają tedy, że pp. Bourgeois i Ricard, którzy reprezentuję w ministeryum żywioł najskrajniejszy, znajdują się w opozycyi względem wszystkich swoich kolegów; że znowu pp. Rouvier, J. Roche i Develle stanowią drugą grupę, a wśród nich znajdują się osamotnieni prezes gabinetu Loubet i minister Cavaignac. Taż sama wersya o rozdwojeniach w łonie deputowanych, stanowi tło, dość ciemme dla przyszłości gabinetu, jasne wszakże co do przyczyn rozdwojenia.

Oto — jak zaznacza cała niemal prasa francuska — mimo bardzo pomyślnego wyniku wyborów do rad municypalnych, zaniepokoiła okoliczność, że przeszło półtora miliona wyborców powstrzymało się od głosowania. Co skłoniło wyborców do tego kroku? Równolegle z tem pytaniem, znajduje się i drugie, co skłania radykalniejszych członków gabinetu do opozycyi? Na pytanie pierwsze, co do niezadowolenia tak znacznej liczby wyborców, znajdujemy odpowiedź jasną we wszystkich sprawozdaniach dzienników ekonomicznych, zapisujących rezultat francuskiej polityki ekonomicznej po trzech miesiącach od jej inauguracyi przez zwolenników ceł ochronnych. Rozum to ekonomiczny p. Méline, prezesa komisyi taryfowej — mówią koła przemysłowe, sprowadził na Francyę szare godziny, które, oby się nie zamieniły w czarne. Co zamierzali osiągnąć członkowie komisyi dla ceł i prawodawcy, którzy nie śmieli się oprzeć większości rolniczej w Izbie? Przedewszystkiem miano osłonić przemysł narodowy, ożywić wytwórczość wewnętrzną, a w końcu dążono do napełnienia kas państwa. Po trzech miesiącach praktyki, odzywa się nieubłagana statystyka, dodajmy urzędowa i pomnaża jedynie głosy niezadowolonego świata ekonomicznego i przemysłowego i całych rzesz najuboższych, które drożej opłacać muszą produkta pierwszych potrzeb do życia. Z zebranych dat statystycznych wynika, iż rząd, względnie prawodawcy, nie osiągnęli ani jednego z celów, które tak różowo przedstawiały się komisyi celnej. W ciągu trzech miesięcy zmniejszył się wywóz z Francyi o 77 milionów 721.006 franków; przywóz zaś był równie mniejszy blisko o 30 milionów, co świadczy o zbyt małych dochodach celnych. Cel fiskalny zatem także chybiony.

Dodać należy do lamentu ogólnego kół przemysłowych bardzo złe relacye posłów, którzy powrócili z prowincyi, o zasiewach i prawdopodobnych nadziejach winobrania; dodać należy narzekania klas pracujących a obraz przedstawi się wcale nie świetnie. W obec powyższego stanu rzeczy, niezadowolenie ministrów Bourgeois i Ricarda będzie tylko jedną trudnością więcej dla p. Loubet. Opozycyę ich wywołuje pojednawcza polityka gabinetu w obec Watykanu. Deputowani radykalni wyzyskają oczywiście sytuacyę, ażeby prowokować dyskusyę kościelno-polityczną, ale głównem tłem stosunków, groźnych dla gabinetu, pozostanie rezultat ekonomiczno-polityczny, wzięty w spuściźnie po gabinecie pp. Freycinet i Constans.

Rada Państwa.

Mowa posła Leona hr. Pinińskiego.

w obronie swojego projektu ustawy o ustanowieniu stałych powiatowych inspektorów szkolnych w Galicyi.

Wysoka Izbo!

Dyskusya nad projektem moim, który obecnie już jako wniosek komisyi budżetowej staje tu na porządku dziennym, o tyle podobna jest do dyskusyi przeprowadzonej w pierwszem czytaniu, że udział w niej biorą posłowie tych samych frakcyj co wówczas. Z niejakiem zadowoleniem jednak zaznaczyć mogę, że spuszczono nieco z tonu. Odnosi się to do pos. Fussa. W pierwszem czytaniu powiedział był, że, jeżeli wniosek mój stanie w drugiem czytaniu na porządku dziennym z ograniczeniem tylko na Galicyę, głosować będzie przeciwko niemu. Cieszy mnie, że pan poseł zdecydował się głosować dziś za wnioskiem; a tłómaczę sobie to tak, że po części przynajmniej uznał trafność poglądu, któremu dałem wyraz w pierwszem czytaniu, iż sprawy nadzoru szkolnego nie można uregulować jednakowo na wszystkie kraje, lecz trzeba w tem uwzględnić właściwości każdego kraju zosobna. To też mniemam, że Koło polskie stosowną obrało drogę, stawiając wniosek odnoszący się tylko do Galicyi bez względu na to, jak kwestya ta rozwiązaną być powinna w innych krajach.

Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że droga ta może wywrzeć pewien wpływ także na zachowanie się posłów innych krajów; jakoż wniosek stawiony przez pos. Klaicza co do Dalmacyi, poucza nas, że tak jest rzeczywiście. Koło polskie staje tedy w obec pytania, jak się mieć względem wszystkich wniosków, które może stawiane będą przez posłów innych krajów w tym samym celu, t. j. w celu stabilizacyi powiatowych inspektorów szkolnych. Otóż imieniem Koła mogę oświadczyć, że, jeżeli wnioski te przez posłów innych krajów stawione będą jednomyślnie, jak stawiony jest wniosek co do Galicyi, będą mogli liczyć na nasze poparcie. Jeżeliby w którymbądź kraju koronnym były różne zapatrywania, jeżeliby były wątpliwości, czy takie uregulowanie sprawy jest pożyteczne i właściwe, wtedy możecie panowie być przekonani, że nasze poglądy autonomistyczne nie pozwolą nam narzucać się innym krajom jako sędziom, lecz pozostawimy rozwiązanie tej kwestyi w pierwszym rzędzie samemu krajowi. Co się tyczy szczegółowo wniosku odnoszącego się do Dalmacyi, zachodzi, jak się zdaje, rzeczywiście jednomyślność. Zdaje mi się też, że jednomyślność ta była także w uchwale sejmu dalmackiego. Dla tego szanowni panowie z Dalmacyi mogą liczyć na nasze poparcie.

Ale pos. Fuss, nie powtarzając dziś już z całą stanowczością, że obrana przez nas droga jest niewłaściwa, przypomniał, że w sprawie noweli do powszechnej ustawy szkolnej, daliśmy wyraz innemu zapatrywaniu, niż w tej chwili wypowiedziałem. Wysoka Izba pewnie mi wdzięczna będzie, że całej sprawy owej noweli nie wciągnę tu do dyskusyi. Z jakich pobudek Koło polskie głosowało za nowelą, o tem często przecież była dawniej mowa w publiczności i w wys. Izbie. Niewątpliwie byłoby to z szkodą dla przedmiotowych obrad nad wnioskiem niniejszym, gdybyśmy tu nagle wszczęli incydentalną dyskusyę nad sprawą owej noweli.

Mowa pos. Masarzyka jest co do myśli przewodniej powtórzeniem mowy wygłoszonej przez pos. Adamka w pierwszem czytaniu mojego wniosku. Pan poseł czyni mi zarzut, żem w pierwszem czytaniu powiedział: wniosek mój nie ma być wiele znaczącym prejudykatem dla innych krajów, zamiast, że powinien nie być żadnym wogóle prejudykatem. Panowie, wyznaję, że

---

4)

SKORA DO BUNTU

OBRAZEK

przez

A. M. L.

(Ciąg dalszy).

— Otóż, po śmierci naszych rodziców, babcia wzięła nas do siebie, mego brata i mnie, i od maleńkości wychowywała; bardzo ona jest dobra i kocha nas oboje i dała nam tego wymowne dowody, ale....

I tu się Halka zacięła.

— Ale.... — wzruszonym głosem naglił pan Wiktor.

— Ale babcia ma żelazną wolę, i tę przeprowadzać chce zawsze, bez najmniejszego względu na uczucia bliźniego.

— Jakto, takiego nawet jak pani bliźniego?

— Takiego najbardziej właśnie, mając go zawsze pod ręką. Otóż widzi pan, jakżeż ja nie mam być nieszczęśliwą, skoro, nieporadziwszy się mnie nawet, obiecała moją rękę — bardzo zresztą zacnemu — człowiekowi, ale za którego ja pójść nie chcę i nie pójdę, poprostu dlatego, że go nie kocham.

— Pani ma świętą racyą; więcej powiem, pani ma obowiązek niepoddania się takiej tyranii, nie godzi się bowiem absolutnie rozporządzać czyimś-bądź losem, a cóż dopiero losem wnuczki, i to takiej jeszcze wnuczki.

— To też poddać się, nie poddam.... ale mi to łatwo nie przyjdzie. Okropne będą w domu sceny, a ja nie mam nikogo przy sobie — brat jest niemal jeszcze dzieckiem — nikogo, coby się za mną ujął.

— To ja panią w obronę wezmę! — z zapałem zawołał młody rycerz, dumny, że mu niespodzianie może wypadnie bohaterską odegrać rolę, i nie mniej dumny, że go się w tak ważnej sprawie radzono, co mu się oczywiście po raz pierwszy w życiu zdarzało.

— Ale cóż pan zrobić możesz?

— Tego jeszcze nie wiem. Trzeba mi zostawić trochę czasu do namysłu, ale że wynajdę sposób, aby panią z tej przepaści uratować, za to ręczę honorem.

I to rzekłszy, z miejsca powstali oboje i poszli.... tańcować.

Przy ostatniej figurze kotyliona, już Halka — do najwyższego stopnia, jedynie w jej na wpół jeszcze dziecinnej wyobraźni istniejącemi, urojonemi krzywdami rozdrażniona — obiecała była panu Wiktorowi, że gdy ją bardzo do muru przycisną, to napisze do niego, wzywając jego pomocy. On ze swojej strony, zobowiązał się rozmyślać nad środkami ocalenia tej nowoczesnej Ifigenii i środek ten odnalazłszy, do Halki pod kopertą Piotrusia napisać.

— A czy pani zupełnie pewna dyskrecyi brata? — przezorny, acz niedoświadczony zapytał młodzian.

— O dyskrecyą Piotrusia, już ja sama się postaram. Zaraz kotylion się skończy, trzeba nam się rozejść, aby się nikt domyśleć nie mógł, co między nami zaszło.

— Panno Heleno, jedno jeszcze przed pożegnaniem, zadać pani muszę pytanie. Czy ten przez babkę narzucony konkurent, bardzo jest w pani zakochany?

— On?... ani się do mnie zbliżył, odkąd pana.... — Tu się Halka zacięła i zarumieniła po same uszy, o mało bowiem nie wyrwało jej się: odkąd pana kokietuję.

I ułanowi ta sama przyszła myśl, ale się nią nie zdradził.

— Więc wybrany ten tu jest? — ze zdziwieniem zapytał pan Wiktor. — Niech mi go pani pokaże.

Zanim Halka odpowiedzieć zdołała, uczuła na ramieniu rękę babki.

— Pójdź, Halko, już późno, jestem bardzo zmęczona.

I to rzekłszy, oparła się na ręku wnuczki i wyszły razem do przedpokoju. Tam zastali prezesa i Piotrusia. Obie panie, troskliwie w futra otulone, do powozu przez nich odprowadzone zostały. Na twarzy prezesa żadnej nie dostrzegła Halka alteracyi; gdyby go była widziała w chwili gdy się powóz oddalał, gdyby była mogła dostrzedz te, pełne smutku i rzewności oczy, kto wie, czyby się powieść ta w tem miejscu nie skończyła.

Halka myślała że przez Piotrusia zapowiedziana burza, już się w powozie rozpocznie, lecz nie; babka milczała.

Musi być zmęczona, szepnęła sobie po cichu dziewcyna, chcąc gwałtem zagłuszyć sumienie, wyraźnie mówiące, że milczenia tego nie same tylko zmęczenie było powodem. Przybywszy do domu, babka jak zwykle pocałowała Halkę i na czole krzyżyk jej zrobiła, poczem się rozeszły każda do swego pokoju.

Burza odłożona do jutra, pomyślała Halka; tem gorzej; o tyle więcej przez noc zbierze się czarnych chmur. Długo zasnąć nie mogła, a gdy zasnęła wreszcie, najdziwaczniejsze trapiły ją sny: to przedstawiał jej się p. Wiktor w ciężkich okuty kajdanach, leżący na więziennym barłogu; — to znowu widziała siebie w ślubnej sukni, długim białym welonie i wianku mirtowym, u stóp ołtarza klęczącą obok prezesa, lecz w chwili gdzie ksiądz miał na palec jej wsunąć obrączkę, zamiast prezesa klęczał przy niej piękny ułan, a tuż obok, wsparta o ławkę babka na nią patrzała rzewnemi zalewając się łzami; i znów znikł ułan a prezes miejsce jego na kobiercu zajął. Z tego gorączkowego snu zbudziła ją koło godziny dziesiątej panna służąca, podnosząc story od okien. Nie wypoczęta i rozdrażniona Halka wstała jak najgorzej usposobiona, powtarzając sobie bezustannie, że na pierwszą wzmiankę o prezesie, stanie sztorcem w obec babki. Tym czasem babka do śniadania całkiem nie przyszła, z powodu silnego bolu głowy i do siebie nikomu wchodzić nie pozwoliła aż sama zadzwoni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wniosek mój ma po części już dziś znaczenie prejudykatu, mianowicie co do Dalmacyi. Może w innych także krajach podobne jest położenie rzeczy i może z któregobądź innego kraju jednomyślnie stawiony będzie wniosek podobny; ale co się tyczy szczegółowo Czech, chętnie pos. Masarzykowi przyznaję, że wniosek mój nie ma mieć żadnego znaczenia prejudykatu, zwłaszcza gdy czeska ustawa krajowa o nadzorze szkolnym inne zawiera postanowienia niż ustawa galicyjska. Mojem zdaniem, gdyby chciano przeprowadzić stabilizacyę powiatowych inspektorów szkolnych w Czechach, wypadałoby wprzód zmienić tamtejszą ustawę krajową. To zaś zawisło od samychże panów z Czech; do nich tedy należy też zdecydować się, czy chcą sprawę tę w Czechach podobnie uregulować, czy nie. Dla Czech nie ma tu więc prejudykatu żadnego.

Co się tyczy atoli uregulowania sprawy dla Galicyi, argumentacya pos. Masarzyka przeciw wnioskowi mojemu nie jest trafna. Pan poseł, przypominając dawniejszą mowę moją, powiada, żem przytoczył tak praktyczne, jakoteż prawne motywa jako decydujące o rzeczy. Praktyczne motywa rzeczywiście wówczas wyłuszczyłem; dziś szeroko powtarzać ich nie myślę. Rząd uznał je najzupełniej, jak to usłyszeliśmy dziś z ust J. E. P. Ministra; uznał je też pan sprawozdawca komisyi. Ponieważ jednak pos. Masarzyk ze względu na motywa praktyczne zapytuje: Czyż powiatowy inspektor szkolny, będąc stale ustanowiony i lepiej płatny — od siebie dodaję: mając także szanse awansu — będzie szkole pożyteczniejszy niż dotychczas?... więc odpowiadam bez namysłu: tak jest. Tą odpowiedzią bez wszelkich już szerszych wywodów stwierdzone jest istnienie praktycznych motywów, przynajmniej dla nas.

(Dokończenie nastąpi).

Z Pesztu.

(Jubileusz koronacyjny. — Burzliwe sceny a Izba dep. — Zgon Jerzego Klapki).

Wszystko zapowiada, iż jubileusz koronacyjny będzie wspaniałą manifestacyą hołdu całego narodu węgierskiego dla Monarchy i Najw. Domu. Izba deputowanych przyjęła z niepraktykowaną w tem zebraniu jednomyślnością i wśród entuzyastycznych okrzyków następujące przedłożenie wniesione przez prezesa gabinetu:

„Dnia 8 czerwca b. r. upłynie lat 25 od chwili koronacyi Jego Ces. i Król. Mości Franciszka Józefa Króla Węgier i Jej Ces. i Król. Mości Królowej Elżbiety. Mam zaszczyt zawiadomić, iż Najj. Pan z okazyi tego ćwierćwiekowego jubileuszu przybędzie do Budapesztu i zabawi w stolicy podczas uroczystości. Upraszam wys. Izbę, aby zechciała uchwalić, iż w rocznicę tego wiekopomnego aktu, który kraj cały postanowił obchodzić w sposób uroczysty, pojawi się d. 8 czerwca zbiorowo pod przewodnictwem swojego prezydenta w zamku królewskim, przyczem w jej imieniu powita prezydent Jego Król. Apostolską Mość i że członkowie Izby wezmą zbiorowo udział w solennem nabożeństwie.

Program uroczystości został ułożony ostatecznie w sposób następujący:

W poniedziałek, 6 czerwca o godzinie pół do 3 po południu uroczyste przyjęcie Monarchy na dworcu kolei zachodniej; przejazd pryncypalnemi ulicami do zamku królewskiego w galowych karetach, które będzie poprzedać banderya złożona z przedstawicieli świata arystokratycznego; o godzinie 7 wieczorem galowe przedstawienie w teatrze narodowym; o godzinie 9 korowód z pochodniami i serenada przed zamkiem królewskim.

We wtorek 7 czerwca: Wieczorem iluminacya stolicy, spalenie ogni sztucznych, wielki capstrzyk.

We środę 8 czerwca: O godzinie 10 przedpoł. nabożeństwo w kościele garnizonowym w Budzie; o 12 w południe przyjęcie w zamku Izby magnatów i Izby dep. pod przewodnictwem ich prezydentów, dalej deputacyj miast pod przewodnictwem prezesa gabinetu i deputacyi wydziału municypalnego Budapesztu. O godzinie 3 po poł. rozpoczną się na różnych punktach zabawy ludowe, o godzinie pół do 8 wieczorem galowe przedstawienie w operze królewskiej i w teatrze narodowym.

We czwartek 9 czerwca bal dworski.

Austryacka Izba dep. będzie reprezentowaną na uroczystościach koronacyjnych przez obu wiceprezydentów barona Chlumeckyego i dr. Kathreina.

Ludność stolicy pozostaje chwilowo pod wrażeniem nagłego zgonu jednego z głównych bohaterów walki z roku 1848/9, słynnego obrońcy Komorna, generała Jerzego Klapki. Kwestya pogrzebu jego stała się powodem burzliwych scen w Izbie deputowanych, wywołanych przez frakcyę opozycyjną, w której imieniu deputowany Eötvös postawił następujące wnioski:

1) Zwłoki generała Klapki, zasłużonego syna narodu, pochowane będą kosztem kraju. 2) Członkowie rządu i sejmu zjawią się *in corpore* na pogrzebie. 3) Posiedzenia Izby poselskiej zawiesza się aż do pochowania zwłok. 4) Odpowiednie oddziały honwedów mają wziąć udział w pogrzebie, w wielkiej paradzie. 5) W uznaniu wielkich zasług zmarłego wzniesiony dlań będzie kosztem państwa wspaniały pomnik.

W uzasadnieniu tych wniosków, mowca główny nacisk położył na urzędowy udział honwedów w pogrzebie, gdyż zdaniem jego honwedzi zawdzięczają swe istnienie głównie gen. Klapce.

Temu właśnie żądaniu sprzeciwił się stanowczo prezes ministrów Szapary, i zażądał przejścia do porządku dziennego nad wnioskami Eötvösa.

To dało powód do ogromnego zgiełku i protestów ze strony opozycyi, która domagała się imiennego głosowania.

Prezes Izby zarządził ostatecznie takie głosowanie, które wykazało, że za przejściem do porządku dziennego oświadczyło się 94 posłów, przeciw zaś 83. Kilku członków stronnictwa liberalnega głosowało zgodnie z opozycyą. Kilkunastu wstrzymało się od głosowania.

Dzienniki podają bardzo obszerne szczegóły z życia zmarłego. Po zupełnem stłumieniu powstania, udał się Klapka do Anglii, a następnie do Szwajcaryi, gdzie w Genewie pozyskał prawo obywatela szwajcarskiego. W roku 1859, należąc do zaufańszych powierników księcia Hieronima Napoleona Bonapartego, pospieszył do Włoch, w celu utworzenia tam legii węgierskiej — która miała zająć tyły armii austryackiej i zdecydować ostateczną jej klęskę. Ale zanim mógł plan swój uskutecznić, nagłe przyjście do skutku traktatu pokojowego pod Villafranca położyło kres rewolucyjnym zamysłom Klapki i jego współrodaków.

Niemniej niefortunną była jego działalność w r. 1866, kiedy to za namową ówczesnego ministra pruskiego ks. Bismarcka począł organizować legion węgierski, który miał posiłkować wojska pruskie w walce przeciw Austryi. W chwili gdy Klapka, który otrzymał rangę generała brygady, stanął pod bronią, został zawarty pokój.

Po ukończeniu kampanii austryacko-pruskiej wrócił Klapka na mocy ogólnej amnestyi do ojczyzny; w roku 1867 uzyskał mandat poselski do sejmu węgierskiego, który krótko tylko piastował. Od owego czasu żadnej już prawie nie odgrywał roli politycznej. Oddawał się tylko przemysłowym i finansowym przedsiębiorstwom, budowom linii kolejowych na terytoryach Turcyi itd., lecz w ogóle z niepomyślnym pod względem finansowym rezultatem.

W ostatnich latach mieszkał w Budapeszcie prawie zapomniany. Umarł ubogim. Ożeniony z Francuzką pozostawia dwóch synów, przebywających za granicą i niemających żadnej prawie styczności z ojczyzną.

Z Petersburga.

(Powrót carowej. — Z rodziny carskiej. — Podróż do Kopenhagi. — Nowe ograniczenie praw cudzoziemców. — Liceum francuskie w Moskwie).

Carowa powróciła już z Abbastuman na Kaukazie, gdzie bawi młodszy jej syn w. ks. Jerzy. Zamiar przywiezienia w. księcia musiał być zaniechany, gdyż lekarze nie pozwalają jeszcze na długą i uciążliwą podróż. Wogóle carstwo żyją w ciągłym niepokoju o dzieci. I tak, rana następcy tronu, zadana mu w Japonii, bardzo długo nie goiła się, a w. księżna Olga, najmłodsza córka, nigdy zapewne nie odzyska zdrowia od czasu katastrofy pod Borkami, która i system nerwowy carowej straszliwie wstrząsnęła. W końcu śmierć generała Gressera, który umiał tak skutecznie ochraniać osobę panującego przed zamachami nihilistów, silnie dotknęła całą carską rodzinę. W tym stanie rzeczy wycieczka do Kopenhagi ma być rodzajem wytchnienia i odpoczynku, i zapewne całe otoczenie nalega na cara, aby w czasie jubileuszu teścia wstrzymał się od wszelkiej pracy i unikał wzruszeń politycznych. Gdy zaś wiadomo jest powszechnie, iż dla Aleksandra III każda podróż i każda wizyta etykietalna jest nader męcząca, ponieważ wyprowadza go z prawidłowego trybu życia i pociąga za sobą przymus towarzyski, przeto — zdaniem korespondenta petersburskiego *Köl. Ztg.* — nie ulega wątpliwości, że przynajmniej na razie myśl wycieczki do Berlina została zaniechana, a jeżeli spotkanie z cesarzem Wilhelmem II poza Kopenhagą w ogóle nastąpi, to w każdym razie dopiero po uroczystościach duńskich lub nawet wogóle znacznie później.

Dzienniki zapowiadają wydanie w najbliższym czasie ukazu, ograniczającego prawa cudzoziemców exploatacyi kopalń naftowych na półwyspie Apszerońskim na Kaukazie. Ukaz ten jest wymierzony w pierwszej linii przeciw Rothschildowi i anglo-amerykańskiej kompanii Standard-Oil, posiadającym tam olbrzymie kopalnie nafty.

Pisaliśmy już o projekcie założenia w Moskwie liceum francuskiego. W pewnym związku z tym projektem pozostaje przybycie do Petersburga p. Flourensa, b. ministra spraw zagranicznych we Francyi, który to minister, wedle pism petersburskich, stworzył grunt dla zbliżenia francusko-rossyjskiego. Projektowane liceum ma przedewszystkiem na celu ściąganie do Rossyi młodzieży francuskiej, żeby młodzież ta mogła dokładnie zapoznać się z językiem rossyjskim, społeczeństwem, historyą i bytem narodowym Rossyi.

Określiwsy w ten sposób zadanie liceum, zaznacza *Now. Wrem.*, że obecnie Francuzi znacznie mniej znają Rossyę niż Niemcy i Anglicy, i że nigdzie gorzej nie są poinformowani o Rossyi, jej stosunkach, ludziach, literaturze, jak właśnie w zaprzyjaźnionej Francyi. Nie ma wątpliwości — dodaje *Now. Wrem.* — że lepsze zaznajomienie się z Rossyą spotęgowałoby tylko dzisiejsze sympatye Francuzów dla Rossyi, a znajomość taką najsnadniej krzewić może zamierzone liceum francuskie w Moskwie.

Wys. Porta w obec ostatniej noty bułgarskiej.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z wiarogodnego źródła, iż agent dyplomatyczny, Reszyd-bej, zaraz po swoim powrocie do Sofii, miał dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych, Grekowem, w której wyjaśnił mu stanowisko Porty w obec trzech żądań, jakie postawił rząd bułgarski w nocie, wystosowanej z okazyi zamordowania dra. Wulkowicza. Według oświadczeń Reszyda beya, Porta jest gotowa po zakończeniu procesu przeciw Merdżanowi i Christowi, zażądać od Rossyi wydania braci Tufekcziewów i Szyszmanowa. Co do drugiego żądania, aby bułgarskim emigrantom zabroniony był pobyt w europejskich prowincyach Turcyi, domaga się Porta przedewszystkiem przedłożenia szczegółowego wykazu osób. Co się wreszcie tyczy trzeciego żądania, wyrażonego w nocie, a domagającego się uznania obecnych stosunków Bułgaryi, oświadcza Porta, iż obecna chwila nie jest właściwą do poruszania tej kwestyi

---

9)

Młodość Fryderyka Wielkiego.

(Koser: Friedrich der Grosse, als Kronprinz. — Th. Fontane: Die Graffschaft Ruppin. — Friedrichs Briefwechsel mit dem Könige Friedrich Wilhelm I, seinem Vater. — Ernest Lavisse: Le Grand Frédéric avant l'avènement).

II.

(Ciąg dalszy).

W średnich wiekach właściciele Rheinsbergu byli wasalami hrabiów na Rupinie. W wieku XIII jeden z panów tej mieściny, otoczył ją murami i chciał przetworzyć w miasto, ale mieszkańcy pozostali zawsze w poddaństwie, nadto ubodzy, aby zdobyć sobie wolność a nawet aby zapragnąć wolności. Okolica ta była siedliskiem wielu takich średniowiecznych panków, którzy bez miłosierdzia uciskali poddanych. Kilka też dynastyj z kolei następowało po sobie nad brzegami Grinericksee. Po Reinsbergach, nastąpili Plattenowie, a potem Bredowie, których ród szczycił się oryginalną legendą: Pewnego dnia — głosi owa legenda — dyabeł wałęsający się po prowincyi rupińskiej, przekonał się, że wszyscy okoliczni pankowie zasługują na piekło. Wpakował ich tedy wszystkich do worka i uniósł w powietrze. W drodze, zmęczony, odpoczywał na dzwonnicy pewnego kościoła. Tymczasem worek pod ciężarem się przedarł i przez otwór kilku potępieńców wyleciało na ziemię i w ten sposób ocalało. W ich liczbie byli Bredowowie, którzy zająwszy Rheinsberg, zachowali tę posiadłość aż do początków wojny trzydziestoletniej.

W tym czasie profesorem na Uniwersytecie w Rostock, był niejaki Eilhard Lubin, któremu nie zawracały już głowy podobnie niedorzeczne legendy, jak owa o Bredowach; był to bowiem człek wielce uczony i biegły w naukach klasycznych. Dowiedział się on raz, że na jednej wysepce jeziora Rheinsberg, odkopano grobowiec. Nazwę Rheinsberg pisano wówczas w rozmaity sposób, a między innemi także: Remsberg. Otóż uczony profesor nie mógł mieć żadnej wątpliwości, że ta nazwa była tylko zepsutem tłómaczeniem wyrazów łacińskich: *Remi mons*, wzgórek Remusa, i że ów grobowiec był oczywiście grobem Remusa, brata Romulusa. Historya zatem, oskarżając założyciela Rzymu o bratobójstwo, najbezecniej skłamała. Uczony profesor napisał wielką rozprawę łacińską o „grobowcu Remusa, brata Romulusa, świeżo odkrytym w skutek wykopania dwóch odłamów marmuru, z których jeden bardzo stary, a drugi nowożytniejszy, a przez co stanowczo obalony został rozpowszechniony błąd o zamordowaniu Remusa, spełnionem przez brata“. — W sto lat później, uczony Pezoldus bardzo jeszcze ostrożnie zbijał opinię Lubina, w ogłoszonej w *Miscellanea lipsensia*, rozprawie „o fałszywym a przynajmniej podejrzanym grobowcu Remusa“. Mieszkańcy podtrzymywali wszelkiemi siłami tę legendę, która tyle zaszczytu przynosiła ich prowincyi. A przypuszczać nawet można, że i Fryderyk jakiś czas w nią wierzył; opowiada bowiem o niej zupełnie na seryo w jednym z listów do Woltera pisanych.

W r. 1618 Lochowowie nabyli tę posiadłość od Bredowów, którzy ją prawie całkowicie zniszczyli; wszystkie wsie były prawie opustoszałe, a grunta leżały odłogiem. Wojna trzydziestoletnia do reszty zrujnowała tę okolicę; w Rheinsbergu ocalało zaledwie sześć lepianek. Lochowowie doprowadzeni do ostatniej nędzy, wygaśli w 1685 r. Był to wszakże czas rewokacyi edyktu Nantejskiego i znaczna liczba francuskich protestantów udawała się pod opiekę wielkiego elektora, wstępowała do jego armii lub przyjmowała urzędy. Rheinsberg darowany został przez elektora generałowi Hamelowi, który go sprzedał tajnemu radcy Chenevix de Béville. Hugenoci osiedlać się tam poczęli, utworzyli gminę i wybrali sobie pastora. Mieścina stała się niemal zupełnie francuską, gdy Fryderyk raz ją zwiedził i zapragnął nabyć dla siebie. Ojciec chętnie na to się zgodził. Pozwalał on synowi na kawalerski żywot w Nowym Rupinie tylko dopóty, dopóki nie będzie upatrzona siedziba, w której by można było umieścić, w sposób odpowiedni, królewiczową i dwór książęcy. Co się Fryderykowi tak dalece podobać mogło w Rheinsbergu? rozstrzygnąć trudno. Pociągnął go może spokój poetyczny całej okolicy, a może i ten wzgląd, że mieścina ta dalej jeszcze niż Rupin położona od rezydencyi ojcowskiej, od bardzo mu niemiłego Berlina. Dość, że w pierwszych dniach r. 1734 akt nabycia podpisany został przez królewicza i zatwierdzony przez króla. Król namyślał się wprawdzie kilka tygodni, ale podpisał i znaczną część ceny kupna zapłacił; reszta pokryta została ze szczupłego posagu królewiczowej.

Fryderyk-Wilhelm rozkazał przyozdobić miasto na przyjęcie nowego pana. Polecił oczyścić i pomalować domy, dachy słomiane zastąpić dachówkami, wybrukować główną ulicę i rynek. Zniósł przytem zaległości poddańcze, nadał przywileje różnym cechom rękodzielniczym, a nadto polecił zasadzić drzewa owocowe na cmentarzu. Przypuszczać by można, iż król sądził, że zdoła w jednej chwili nędzną mieścinę przeobrazić w porządne miasto, — ale to była znana jego metoda; żądać wiele, by przynajmniej cośkolwiek otrzymać; skorzystał przeto skwapliwie ze sposobności, która się nadarzyła, aby o ile to było możliwem, podnieść z upadku ową mieścinę.

Architekci zburzyli znaczną część starego zamku, a pozostałe części przerobili. W trzecim roku rezydencya mogła być już zamieszkaną. W lecie, roku 1736 królewicz z żoną i małym dworem odbył instalacyę. Fryderyk zatwierdzał sam plany, podawał projekta, i inspirował artystów-dekoratorów. Rezydencya ta przeto urządzoną rostała pod jego okiem i dla niego, a ponieważ człowiek, budujący sam mieszkanie dla siebie, według własnego planu, wyraża w urządzeniu swój sposób rozumienia codziennego życia, a nawet po części niektóre z ogólnych pojęć o życiu, zamek w Rheinsberg stanowi żywy dokument z czasów młodości Fryderyka.

Zamek ten zbudowany jest w stylu XVIII wieku, który się lubował w rozmiarach szczupłych i wykwintnej prostocie, w sprzeczności z poprzedniem stuleciem, miłującem wielkość i zimną majestatyczność rozmiarów. Jest to budynek, stanowiący kwadrat, którego dwa długie boki wychodzą na miasto i jezioro. Całą ozdobę jego stanowią framugi i po nad oknami balkony, kilka urn i symbolicznych posągów Fasada od strony jeziora wykracza nieco przeciw tej prostocie. Architekt zachował jedną wieżę dawnego zamku na lewem skrzydle; drugą wieżę dobudowano dla symetryi po przeciwległej stronie. Pomiędzy temi wieżami ciągnie się podwójny szereg kolumn korynckich, opierających się na dziesięciu schodach i dźwigających galeryę. Od strony jeziora gmach przedstawia się ładnie, sympatycznie. Kolumnada ta i wieże nadają mu pewien pozór wspaniałości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i doradza rządowi bułgarskiemu cierpliwości i umiarkowania.

W tej samej sprawie donoszą dalej, iż gdy proces przeciw Merdżanowi i Christowi został już zakończony, przeto bułgarski minister spraw zagranicznych, Grekow, polecił dyplomatycznemu reprezentantowi Bułgaryi w Konstantynopolu, Dimitrowowi, aby przypomniał Turcyi przyrzeczenie co do żądania od Rossyi wydania braci Tufekcziewów i Szyszmanowa, a równocześnie, aby doniósł, iż rząd bułgarski już w najbliższym czasie przedłoży wykaz emigrantów, przebywających w Turcyi.

Mowa Salisbury'ego o polityce handlowej.

W całej Anglii zwróciła uwagę i wywołała zdumienie, a z drugiej strony konsternacyę w kołach konserwatywnych i unionistowskich, mowa lorda Salisbury'ego, którą wygłosił we czwartek w Hastings. Lord Salisbury mówił o kwestyi socyalnej i zastanawiał się nad zagadnieniem, czy Anglia nie powinna zmienić polityki wolnego handlu. Pierwszą część wywodów lorda, o robotnikach, bardzo życzliwą, poczytują jako naturalną demonstracyę przed wyborami; ale część druga uwag obudziła zaniepokojenie. Wynika bowiem z opinii lorda, że Anglia miałaby zamiar zawrzeć traktaty, oparte na wzajemności, a słuchacze odnieśli takie wrażenie, jakby cała podstawa życia ekonomicznego w Anglii miała uledz gwałtownemu wstrząśnieniu, które chce przygotować lord Salisbury.

Uwagi lorda-premiera brzmią w streszczeniu telegraficznem: Po wyrażeniu nadziei całego obozu, że wybory wypadną w duchu pożądanym, rzekł Salisbury, iż w polityce zagranicznej panuje tak absolutny pokój, iż nie ma co o tem mówić; inaczej natomiast przedstawiają się stosunki wewnętrzne. Nieustająca walka pomiędzy kapitałem a pracą wywołuje ubolewanie, gdyż przemysł jest w skutek tego paraliżowany a nędza się wzmaga. Jakkolwiek życzyć wypada szczerze i sumiennie, ażeby robotnik otrzymał za swoje trudy odszkodowanie dostateczne, by mógł żyć wygodnie i znajdować dość czasu dla obyczajowego i umysłowego wykształcenia, to jednak stosunków takich niepodobna sprowadzić przez rozporządzenia rządu lub parlamentu. Możnaby je urzeczywistnić tylko przez wzrastające poznanie tej sprawy i przez rozum w opinii publicznej. Parlament może robotnikowi dopomódz, trudów mu ulżyć, uchylić z drogi prawne przeszkody: ale bodźce do sprowadzenia pomyślniejszego położenia, musiałyby wyniknąć tylko z podnioślejszego pojęcia obowiązków pracodawców i robotników. Cel ten powinien być wcześniej czy później osiągnięty.

Przechodząc do kwestyi zagranicznego handlu Anglii, rzekł lord Salisbury: Wszyscy widzimy, że obce narody wzniosły mur nieprzebyty ceł ochronnych około wybrzeży angielskich, przez co Anglia zostaje odcięta od swoich targów. W toczących się rokowaniach pomiędzy obcemi narodami zagranicy w sprawie zawarcia nowych traktatów handlowych, nikt się nie ubiega o przychylność Wielkiej Brytanii, ponieważ Anglia w skutek swojej polityki wolnego handlu, wszystko już oddała, co do rozdania miała. Rząd nie może zmienić tradycyjnej polityki Anglii, jeżeli nie ma przekonania, iż po jego stronie znajduje się znaczna większość kraju. Ale jeżeli Anglia chce utrzymać swoje stanowisko w tej wojnie taryfowej, to musi być przygotowaną, by nad temi narodami, które jej czynią uszczerbek, znaleść odwet, a odwet ten znajduje się w jej mocy. Może ona mianowicie zamknąć tym narodom przystęp do targów angielskich. Mocarstwem, na które Anglia ma najwięcej powodów do uskarżania się, są Zjednoczone Stany Ameryki Północnej. Podczas gdy pod żadnemi warunkami nie można utrudniać dowozu zbóż i produktów surowych, nie istnieje natomiast żadna przyczyna, dla którejby artykuły zbytku, jak: wino, spirytualia, jedwab, rękawiczki albo koronki miały być wpuszczane do Anglii i nadal bez oclenia.

Słuchacze powitali drugą część mowy oklaskami; nie tak prasa i koła parlamentarne, jakeśmy wspomnieli, koła konserwatywne i unionistowskie, dziś więc stanowiące jeszcze stronnictwo ministeryalne. Dzienniki obu tych stronnictw mówią o rozczarowaniu, o niezdrowej doktrynie i nieodgadnionym obłędzie. Jak to, mówią, lord Salisbury gotów odstąpić od zasad, które uczyniły Anglię wielką i potężną, od zasad i nauki Smitha? Podejrzywają w tem wszyscy jakąś tajemną umowę z republiką amerykańską, mianowicie ustępstwa pewne w bilu Mac Kinleya, ale pod warunkiem, żeby Anglia poparła Amerykę w sprawie konferencyi waluty srebrnej.

KRONIKA

Lwów, 21 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Krzywotuły nowe, w powiecie tłumackim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Stypendyum.** Pan Namiestnik nadał opróżnione z fundacyi Im. Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika stypendyum w kwocie rocznych 200 zł. w. a. Kazimierzowi Bohosiewiczowi, słuchaczowi I roku praw w c. k. Uniwersytecie we Lwowie.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Zarząd „Koła“ przypomina sprawę wycieczki do Podhorzec, która w razie niedostatecznej liczby uczestników nie będzie mogła się odbyć. Wycieczka naznaczona jest na dzień 26 b. m., w razie niepogody na 29 b. m. — Wieczorne dzienniki z dnia 24 b. m. doniosą ostatecznie, czy wycieczka odbędzie się 26 b. m., czy też odroczona zostanie. Zapisywać się można jeszcze tylko do 23 b. m. t. j. poniedziałku.

— **Przymus kagańcowy,** zastosowany do psów, wprowadza magistrat miasta Lwowa z dniem dzisiejszym, z powodu kilku wypadków pokąsania ludzi przez psy.

— **Festyn** w połączeniu z tombolą urządza jutro, w niedzielę, na górze Zamkowej stowarzyszenie pań Salomejek. O rozpoczęciu się festynu zawiadomią publiczność około godziny pół do 4 po południu wystrzały moździerzowe z góry Zamkowej.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** Wczoraj przybył do Lwowa poseł do Rady Państwa dr. Witołd Lewicki, celem przedstawienia na posiedzeniu członków Towarzystwa prawniczego treści postanowień nowego projektu reformy podatkowej. O godzinie 7 wieczór zgromadzili się licznie członkowie Towarzystwa prawniczego, między którymi zauważyliśmy J. E. Simonowicza, prezydenta wyższego Sądu krajowego, dr Tchorznickiego wiceprezydenta Sądu wyższego, dr. Korytowskiego, wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi skarbu, radcę Dworu Podlewskiego i wiele innych wybitnych osobistości.

Na wstępie przedstawił szanowny prelegent historyę reformy podatkowej w Austryi od roku 1812 począwszy, skreślił zasadnicze postanowienia dawnych projektów, a w końcu przystąpił do rozbioru postanowień najnowszego projektu rządowego, przez Ministra dr. Steinbacha wniesionego. W szczególności przedstawił szanowny prelegent zasadnicze postanowienia projektu co do podatku zarobkowego — przedstawił treść dołączonej do projektu taryfy. Zawody liberalne, jak adwokatura opłacać będą podatek w wysokości od 40 do 160 zł., ponadto wymierza taryfa podatek od liczby koncypientów i pomocników w kancelaryi utrzymywanych. W ogóle skala przyjęta od $1^1/_2$ prc. do 6prc. Podatek zarobkowy jest kontyngentowany — na powiaty rozdzielony. Będą ustanowione osobne komisye kontyngentowe; komisye szacunkowe uprawnione będą do wzywania świadków, rzeczoznawców i odbierania od nich przysięgi. Podatkowi zarobkowemu podlegać będą: Towarzystwa zaliczkowe, gospodarcze i t. d.

Ciekawe są postanowienia projektu co do podatku od płac urzędników.

N. p. urzędnik, pobierający płacę 650 zł. opłaca dziś tytułem podatku dochodowego 11 zł. 05 ct.; wedle projektu będzie opłacał wprawdzie tylko 6 zł. 60 ct. ale nadto tytułem podatku osobisto dochodowego jeszcze kwotę 4 zł., a więc razem 10 zł. 50 ct. a więc o 55 ct. mniej; ale urzędnik z płacą 1000 zł. opłaca dziś 17 zł. w przyszłości będzie opłacał 19 zł. 20 ct. a więc o 2 zł. 20 ct. więcej.

Za to urzędnicy z płacą wyższą będą mniej płacili i tak: z płacą 3000 zł. zyskają 2 zł., z płacą 4000 zł. zyskają 4 zł., z płacą 5000 zł. zyskają 26 zł., z płacą 6000 zł. zyskają 19 zł., z płacą 9000 zł. zyskają 71 zł., z płacą 12.000 zł. zyskają 138 zł., z płacą 14.000 zł. zyskają 162 zł.

Podatek od rent nowo wprowadzony, nałożony będzie od rent i dochodów w ogóle.

Podatkowi osobistemu dochodowemu podpadać będą bez wyjątku wszyscy; uwolnione są tylko dochody poniżej 600 zł. Będą ustanowione komisye szacunkowe i apelacyjne z wyboru pochodzące; szacunkowe dzielić się będą na komisye powiatowe i miejskie. Posiedzenia komisyi będą tajne, za zdradę tajemnicy sądy wymierzać mają kary aresztu.

W końcu zaznaczył szanowny prelegent, że sumę uzyskać się mającą z podatku dochodowego preliminowano 14 do $21^1/_2$ miliona; koszta przeprowadzenia reformy obliczono na 1,200.000; z reszty 20 prc. ma być przyznanych krajom koronnym a reszta między poszczególne kategorye podatków bezpośrednich. Szanowny prelegent mniema, że byłoby wskazanem wyjednać u Rządu, by odstąpił naszemu krajowi cały podatek domowo-klasowy (1.700.000 zł.).

Wykład trwał od godziny 7 do 10 wieczór; wszyscy obecni z wielkiem zajęciem przysłuchiwali się wywodom prelegenta i serdecznie dziękowali za zaznajomienie ich z zasadami nowego projektu podatkowego. Równocześnie złożono też przy tej sposobności serdeczne życzenia ojcu szanownego prelegenta, starszemu radcy Wincentemu Lewickiemu, który był na wykładzie syna obecny.

— **Głodne dzieci.** Z Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży we Lwowie otrzymujemy obszerny komunikat, którego treść główną podajemy:

Dnia 3 b. m. odbyło się w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej posiedzenie wydziału Towarzystwa, na którem sekretarz przedłożył sprawozdanie z rozdawnictwa bezpłatnych obiadów w miesiącach: listopadzie i grudniu 1891 r. oraz styczniu, lutym, marcu i kwietniu 1892.

Dzięki poparciu prezydenta miasta E. Mochnackiego, postawiono kuchnie w niektórych szkołach, przezco rozdawnictwo bezpłatnych obiadów weszło na lepsze tory, gdyż już w tym okresie, można było aż w 8 szkołach urządzić pod nadzorem odnośnych dyrekcyj szkolnych, gotowanie bezpłatnych obiadów, co niewątpliwie ze względów pedagogicznych i wychowawczych jest o wiele lepsze, niż wspólne uczęszczanie do „taniej kuchni“, gdyż nauczycielstwo w budynku szkolnym może łatwiej i skuteczniej młodzież nadzorować. Nadto praktyka okazała, że właśnie w tym wypadku bezpłatne obiady były znakomitym czynnikiem, który młodzież nietylko do lepszych postępów w nauce zachęcał, ale także na lepsze zachowanie się tak w szkole jak i po za szkołą nader dodatnio wpływał. Opierając się na tem doświadczeniu, postanowił wydział usilnie dążyć do tego, by w przyszłości podobne kuchnie w każdej szkole istnieć mogły.

W ciągu wymienionego na wstępie czasu, wydano bezpłatnych obiadów w poszczególnych miejscach ogółem 88.534 porcyj, a mianowicie: 1. w taniej kuchni 35.798, 2. w szkole żeńskiej im. św. Anny 9.260, 3. w szkole męskiej im. św. Anny 7.050, 4. w szkole żeńskiej św. Antoniego 3.762, 5. w szkole żeńskiej św. Elżbiety 5.280, 6. w szkole żeńskiej św. Marcina 5.600, 7. w szkole żeńskiej Mickiewicza 6 809, 8. w szkole żeńskiej im. Staszica 10.131, 9. w szkole miesz. im. św. Zofii 4.844. Razem 88.534 porcyj obiadów.

Gdy zaś jedna porcya wraz z chlebem przeciętnie 5·5 ct. kosztowała, przeto na same obiady wydano razem kwotę 4869 zł. 37 ct.; najniezbędniejsze koszta administracyjne oraz sprawienie najpotrzebniejszych naczyń i sprzętów do kuchen we własnym zarządzie będących, wyniosło kwotę 273 zł. 48 ct. Więc cały rozchód wynosi kwotę 5142 zł. 85 ct.

Na pokrycie powyższej kwoty użyto: 1. zapasu z roku minionego w kwocie 600 zł., 2. pierwszej połowy subwencyi m. Lwowa za rok 1892 w kwocie 750 zł., 3. dochodu uwidocznionego w I kwitaryuszu składek w kwocie 1300 zł. 70 ct., 4. dochodu uwidocznionego w II kwitaryuszu składek 1803 zł. 87 ct. Cały więc dochód wynosił kwotę 4454 zł. 57 ct.

Rozchody wyższe są zatem od ogólnych dochodów o kwotę 688 zł. 28 ct., którą, jeśli nie wpłyną dalsze datki, trzeba będzie pokryć z funduszu głównego, mającego inne przeznaczenie.

Że i w tym roku jest wydział w tem miłem położeniu podać tak piękne rezultaty do publicznej wiadomości, zawdzięczać należy wypróbowanej ofiarności naszego społeczeństwa i poszczególnych instytucyj, oraz gorliwemu a tak skutecznemu poparciu dziennikarstwa. — Wydział Towarzystwa spełnia przeto nader miły obowiązek, składając na tem miejscu imieniem ubogiej uczącej się młodzieży najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim szlachetnym opiekunom biednych, którzy w jakikolwiek sposób pomogli wydziałowi spełnić to tak humanitarne, choć w naszych stosunkach tyle trudne zadanie.

* — **W sprawie zamachu samobójczego,** o którym donieśliśmy wczoraj, dowiadujemy się, że kobietą ową, która rzuciła się w Rynku z trzeciego piętra, jest niejaka Helena Herman. Liczy ona lat 36, jest mężatką i przebywała tu u rodziców, mąż jej jednak stale mieszka w Rossyi. Pozostaje ona jeszcze przy życiu, a stan jej zdrowia dziś jest pomyślniejszy.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 21 maja 1892 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 20 maja do 12 w południe dnia 21 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3), niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (76 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +9,8°C., najwyższa +14,7°C. dziś o 12 w południe, najniższa +5,0°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 775 do 780 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w południowej Szwecyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 mm

Prognoza na dobę 22 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3); średnia temperatura doby pozostanie około +9°C. stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Alfred Czesław Stehlik, literat w 33 r. życia i Tobiasz Andraszek, w 69 roku życia.

W Przemyślu, Konstancya z Fazzów 1 v. Zagajewska, 2 v. Pyszyńska, wdowa po urzędniku sądowym, w 72 roku życia.

W Podgórzu, Klementyna z Wołyńskich Wilkoszewska, przeżywszy lat 65.

W Wiedniu, Herman Ziller, patron związku niemiecko-austryackich stowarzyszeń zaliczkowych. Urodzony w roku 1825 w Steinach, skończył studya uniwersyteckie w Lipsku i uzyskawszy stopień doktora filozofii, wstąpił do służby państwowej, poświęcając się górnictwu. Przeniósłszy się do Austryi, poświęcił się zawodowi dziennikarskiemu, pisząc artykuły ekonomiczne do *Starej Pressy*, następnie zaś objął redakcyę dziennika *Vaterland*, a później redakcyę pisma *Deutsche Zeitung*

W dniu 4 sierpnia 1872 r. wybrany został patronem ogólnego Związku austryackich stowarzyszeń, a na tem stanowisku przez szereg lat działał z niestrudzoną gorliwością dla dobra stowarzyszeń, z pominięciem nawet własnych interesów. Zorganizował Związek austryackich stowarzyszeń, i nim aż do swej śmierci kierował, założył i redagował organ austryackiego Związku *Die Genossenschaft*, a nadto wydawał roczne sprawozdania o stanie stowarzyszeń w Austryi.

— **Złote wesele.** W Zarubińcach, w powiecie zaleszczyckim, odbyła się w tych dniach rzadka uroczystość złotego wesela pp. Albina i Rozalii Bezegów. Małżonkowie wysłuchali w towarzystwie licznej swej rodziny, składającej się z dzieci, wnuków i prawnuków, w miejscowym kościółku parafialnym mszy św., gdzie powitani zostali rozczulającą przemową przez miejscowego sędziwego plebana, a następnie udali się na przygotowaną skromną ucztę. Na uroczystości tej byli obecni pp. Wartanowiczowie, właściciele dóbr Zarubińce, którzy do uświetnienia jej głównie się przyczynili.

— **Z Sambora** nam piszą: Dnia 15go b. m. odbyło się tutaj drugie przedstawienie amatorskie na rzecz funduszu pomnika dla ś. p. Aleksandra hr. Fredry.

Odegrano dwie jednoaktówki: znaną komedyę z francuskiego „Fortepian Berty“ i fraszkę sceniczną Sobiesława „Po kweście“. W pierwszej wystąpił obok amatorów p. Władysław Woleński, artysta dramatyczny sceny lwowskiej. Odtworzył on rolę Juliusza Franka, z właściwą sobie werwą i humorem, a imponując swoim pięknym głosem, wywołał efekta na scenie prowincyonalnej, iście niebywałe. Licznie zebrana publiczność nie szczędziła oklasków artyście sceny lwowskiej, wyrażając mu tym sposobem także swą wdzięczność, że z całą gotowością i bezinteresownie pospieszył do Sambora na zaproszenie komitetu, zawiązanego tutaj dla uzbierania wspomnianego funduszu i grą swą uświetnił przedstawienie.

W roli pani de Beaumont wystąpiła p. hr. D., która nie miała łatwego zadania, występując obok artysty sceny lwowskiej. Gra jej wszakże, pełna dystynkcyi i swobody, poprawna dykcya i elegancya w ruchach, sprawiły, iż całość roli udała się znakomicie. Bez przesady twierdzić możemy, że widz niepoinformowany o osobach w sztuce występujących, nie zauważyłby wcale, że w niej występują amatorki, obok artysty dramatycznego. Bo i Julia (p. mecenasowa J.) była subretką, jaką każda scena stołeczna pochlubić by się mogła. Pani J. posiada niezaprzeczenie prawdziwy talent sceniczny, co tem pewniej twierdzić możemy, że widzieliśmy już ją w kilku różnorodnych rolach i każdym razem odtworzyła wiernie charakter, posiłkując się przy tem pomysłami i efektami właściwemi rutynowanym tylko artystom.

W komedyjce „Po kweście“ wzięły udział znane już po większej części z poprzednich występów siły amatorskie, to też sztuczka odegrana była dobrze, co w pierwszym rzędzie zawdzięczyć należy grze panny Z., odszczególniającej się istotnie powabem i urokiem młodziuchnej pensyonarki.

Pomiędzy obiema komedyjkami wygłosił p. Wł. Woleński: „Błogosławieństwo“ Coppé'ego, w tłómaczeniu Włodzimierza Zagórskiego. Artysta siłą swego głosu i uczucia wywołał wrażenie nadzwyczajne, za co też publiczność darzyła artystę oklaskami, powtarzającemi się za każdem jego pojawieniem się i opuszczeniem sceny.

— **Antisemickie demonstracye w Uniwersytecie wiedeńskim.** Przedwczoraj rano licznie zebrani studenci medycyny Uniwersytetu wiedeńskiego przyjęli okrzykami: *Pereat! Judenknecht!* wchodzącego do kliniki profesora Nothnagla. Powodem demonstracyi była filosemicka mowa profesora, wypowiedziana przed kilkoma dniami w Towarzystwie dla ochrony przed antysemityzmem. Prof. Nothnagel, który wśród hałasu nie mógł przyjść do słowa, zmuszony był opuścić salę. Dopiero po kilku minutach, kiedy wrzawa się uspokoiła, powrócił do sali i zwrócił się do studentów z przemówieniem, w którem wskazał na niestosowność ca-

łego zajścia, tem więcej, że w sali wykładowej znajdował się przyniesiony na noszach chory. „W tem miejscu — mówił — poświęconem nauce i ludzkości, w miejscu ludzkich cierpień i ludzkiej nędzy wszelkie objawy niezadowolenia lub zadowolenia nie są właściwe. Za wszystkie moje mowy i uczynki przyjmuję wszędzie odpowiedzialność; w sali wykładowej jednak wyłącznym moim obowiązkiem jest przygotowywać młodzież do poważnego i trudnego powołania lekarzy“. Po tem przemówieniu profesora pewna część studentów oddaliła się z sali i wykład odbył się zupełnie normalnie. Prof. Nothnagel nie zamierza żądać od dekanatu medycznego wdrożenia przeciwko demonstrantom śledztwa dyscyplinarnego, ponieważ twierdzi, że zajścia nie wywołali jego uczniowie. Asystenci oświadczają, że pomiędzy demonstrującymi znajdowały się osoby nigdy w klinice niewidziane. W kołach studenckich utrzymują jednak, że w istocie demonstracye pochodziły od grupy antisemickich studentów.

— **Z Nowego Sącza** piszą nam: (*Wspomnienie pośmiertne*). Dnia 6 maja b. r. zmarł w Nowym Sączu dr. Stanisław Zieliński adwokat krajowy i właściciel dóbr w 69 roku życia. Pogrzeb odbył się w niedzielę dnia 8 b. m. o godzinie 3 po południu. U trumny zmarłego złożyli tutejsi pp. adwokaci jako koledzy zmarłego wspaniały wieniec. Zmarły był jednym z najdzielniejszych adwokatów, cieszył się powszechną sympatyą i największą klientelą a zgon jego wywołał szczery żal wszystkich kolegów i klientów.

— **Uniwersytet warszawski** przyznał w roku ubiegłym 383 stopni naukowych, a mianowicie: 1 doktora chemii, 4 doktorów medycyny, 1 magistra nauk filologicznych, dalej przyznał stopnie kandydatów: 5ciu nauk filologicznych, 12 nauk fizyko-matematycznych i 14 nauk prawnych; stopnie rzeczywistych studentów: 8 nauk filologicznych, 10 nauk fizyczno-matematycznych i 96 nauk prawnych; 78 lekarzy, 1 inspektora urzędu lekarskiego, 15 lekarza powiatu, 33 prowizora farmacyi, 100 pomocników aptekarza. 5 dentystów, 20 akuszerek i 2 geometra drugiej klasy.

— **Przebiegłe oszustwo.** W Seattle, w stanie Waszyngton, zdarzył się niedawno następujący wypadek. Niejaki Wilhelm Radloff, rodem z Meklemburga, 28-letni młodzieniec, ożeniwszy się z Amerykanką, osiadł tu na samotnej farmie. Wkrótce po ślubie ubezpieczył się na życie na sumę 55.000 dolarów. Wprawdzie wysokość sumy zwróciła uwagę towarzystwa, Radloff jednak tłumaczył się, iż posiada znaczne dobra w ziemi, a nadto poważny dochód z rodzinnego majątku w Niemczech, czem usunął podejrzenia agentów. Mając już policę w ręku, Radloff tytuł własności farmy przepisał na żonę i wtajemniczył w plany swoje poddanego austryackiego, nazwiskiem Ludwika Kostraucha. W dniu 15 marca udali się oni na pobliski cmentarz i dobyli zwłoki pewnego mężczyzny, który świeżo zmarł na suchoty. Zwał on się Lewin, a wzrostem odpowiadał mniej więcej Radloffowi. Przy pomocy Kostraucha, farmer przeniósł ciało Lewina i złożył je na łóżku swojem, obok zaś niego siekierkę; nagromadził w pokoju obfitą ilość wiórów i lieblowin, a polawszy je oliwą, ustawił między niemi dwie świece zapalone. Uczyniwszy to, wyjechał do San Francisco — uprzednio już wysłał żonę do rodziców — gdy Kostrauch udał się do miejscowości High-High, o trzy mile angielskie od Seattle oddalonej, aby przebiegu sprawy nie tracić z oczów. Domostwo Radloffa spaliło się doszczętnie, nazajutrz zaś znaleziono zwęglone zwłoki i siekierę. Padło podejrzenie na Kostraucha, obwinionego o zamordowanie przyjaciela, z zamiarem poślubienia później wdowy po nim, i o podpalenie domu, dla zatarcia śladów zbrodni, i uwięziono go. Żona Radloffa nie przestawała rozpaczać, oświadczając, iż sumy ubezpieczeniowej użyje na wykrycie mordercy męża. Towarzystwo wypłaciło ją wprawdzie, agenci jednak, domyślaj c się podstępu, tak pokierowali śledztwo, iż Kostrauch przyparty do muru, całą prawdę wyznał. Uwięziono żonę Radloffa, jego samego wszakże nie ujęto do tej pory.

— **Urzędnicy Rotszylda.** W Frankfurcie nad Menem przyaresztowano urzędnika rotszyldowskiego, Gerloffa, skutkiem tego, że wręczył on przed kilkoma dniami żonie zbiegłego kasyera, Jaegera, pakiet, zawierający 150 tysięcy marek. Gerloff twierdzi, że otrzymał go bez bliższych objaśnień, celem doręczenia pod wskazanym adresem. Przyjmował on wszystkie zapisy w księgach rotszyldowskich, dokonywane przez Jaegera, bez kontroli.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Z prawdziwą przyjemnością powitaliśmy wczoraj na scenie naszej w teatrze letnim „Pozytywnych“ Narzymskiego. Jest to niezaprzeczenie jedna z najznakomitszych komedyj polskich, głębiej sięgająca w życie, a stosowniejsza dla nas, niż cudzoziemska „Walka o byt“. Nie mogliśmy też nigdy pojąć, dla czego typ Astiera obcy i wyforsowany, tak często stawiano nam przed oczy, a „Pozytywnych“ zaniedbano zupełnie. Utwor ten zawiera w swej treści tyle prawd głębokich, a w przeprowadzeniu misternem charakterów i sytuacyj, tyle budzi intesu, że właśnie tego rodzaju utworami należałoby naprawiać gust publiczności i pociągać ją do bywania w teatrze. Jest to zdrowy pokarm, podany ogółowi ręką prawego obywatela kraju i utalentowanego pisarza. W każdem słowie czuć tam bijące żywo serce, w każdym typie dobrą obserwacyę życia, w każdej sytuacyi głęboko pomyślaną prawdę. A prawda ta, którą Narzymski w typie Alfreda Choryńskiego tak plastycznie przedstawił społeczeństwu, nie przestała być i dzisiaj aktualną. Może właśnie dziś — w chwili przełomu — powtarzać ją należy z tem większym naciskim. Może właśnie obecnie, gdy najbardziej „pozytywne“ umysły, w obec konsekwencyj, do jakich doprowadziły materyalistyczne teorye, zaczynają się cofać nieco, należałoby znakomity utwór Narzymskiego tem częściej i staranniej przedstawiać.

W repertoarze systematycznie ułożonym, obmyślanym umiejętnie, z uwzględnieniem rzeczywistych potrzeb ogółu, „Pozytywni“ Narzymskiego powinniby zajmować stałe miejsce. Należy się też serdeczne uznanie warszawskiej artystce, że dzięki jej przyjazdowi, po latach wielu doczekaliśmy się tego wznowienia; należy się pochwała dyrekcyi, że utwor ten starała się wystawić w sposób odpowiedni, a również artystom, biorącym udział w przedstawieniu wczorajszem, które było znacznie lepsze od wielu poprzednich.

Przedewszystkiem słowo o grze panny Jadwigi Czakówny, sympatycznego naszego gościa z Warszawy. Rola uroczej Hanny Mirskiej, szczerego, pełnego uczucia i wdzięku dziewczęcia, jakby umyślnie napisana dla tej artystki, której wybitną cechą na scenie jest naturalność, prostota i szczerość. We wszystkich typach, odtworzonych na scenie naszej przez pannę Czakównę, a które, jak pełne wdzięku, serdecznym uśmiechem opromienione zjawiska, przesunęły się przed naszemi oczami, podziwialiśmy przedewszystkiem te coraz rzadsze na deskach teatralnych zalety. W niczem przymusu, nigdzie pozy,— gra płynie łatwo i równo, słowa wybiegają na usta jakby mimowolnie, — pod wpływem rzeczywiście odczutego wrażenia. Grunt swojski, typy z pod rodzimej strzechy — to zdaje się specyalność artystki. Doskonała znajomość sceny, wielkie poczucie ansamblu i usilna praca, czynią pannę Czakównę doskonałą i w innych rolach,— chociaż wyznajemy szczerze, że wolimy jej Hannę z „Pozytywnych“, niż Małgorzatę z „Safandułów“. Hanna jest w swoim żywiole, patrzy, spogląda, uśmiecha się, cieszy się, lub płacze, własnemi oczami, własnym uśmiechem i łzami, gdy Małgorzata jest już wytworem nieco sztucznym, jakkolwiek bez zarzutu. Takiej n p. sceny, jak powitanie z dziadkiem Dowgiełłą w akcie ostatnim „Pozytywnych“, nikt chyba lepiej od panny Czakównej odegrać nie potrafi, — tyle tam serdecznej prostoty, tyle naturalnej uciechy, tak wszystko głęboko odczute i zrozumiane. Tu już nie mozolna obserwacya, nie studya, ale sama indywidualność artystki, tworzy postać w każdym szczególe doskonałą.

Pomimo przedwczorajszej operetkowej premiery, pomimo wczoraj równocześnie urządzonego w sali zimowego teatru koncertu, w teatrze letnim zgromadziła się liczna publiczność, która hucznemi oklaskami i bukietami wyrażała swoje uznanie utalentowanej artystce warszawskiej. Jutro ostatni jej występ, na którym z pewnością nie zabraknie dowodów szczerego uznania i sympatyi.

Nie możemy pominąć choćby krótką wzmianką gry innych artystów, w przedstawieniu wczorajszem. O ile w „Safandułach“, danych we środę ubiegłą ansambl główny, tworzony przez pp.: Zboińskiego (Margrabia), Chmielińskiego (Vauclin) i Feldmana (Fromentel), nie zadowolił nas wcale i niezbyt miłym był kontrastem ze wspomnieniami z dawniejszych czasów, — o ile n. p. p. Chmieliński jako Vauclin, wydał się nam bez życia, bez temperamentu, mdłym i bezbarwnym, o tyle tenże sam artysta wczoraj, jako Franciszek Dowgiełło, niezmiernie się nam podobał. Była prawda i serdeczne w grze jego uczucie: były szczegóły doskonałe a nawet charakteryzacya zewnętrzna odpowiadała wiernie typowi. Na równe uznanie zasłużył sobie p. Zboiński, jako Adam Choryński, może tylko nieco, na lat 70, w ruchach i mowie za młody. Pan Feldman jako plenipotent Gwazdalski miał więcej humoru i swobody niż zwykle. Wybornie grała pani Cichocka (hrabina Zenobia). Genio Kornecki, literat, znalazł w panu Walewskim bardzo dobrego przedstawiciela; artysta unikał szarży a rolę opracował sumiennie. Pp. Woleński i Hierowski, jako Alfred i Leon Choryńscy, byli bez zarzutu; p. Woleński grał z należytem zrozumieniem charakteru „pozytywisty“ a p. Hierowski celował jak zawsze poprawnością w wykonaniu swej roli. Nieco szablonowym był p. Trapszo jako hr. Jasionowski. Panna Pankiewiczówna zupełnie wiernie oddała typ hrabianki Julii Skalińskiej.

Misterny dyalog sztuki Narzymskiego, wymagający dobrego przygotowania, płynął dość gładko, jakkolwiek z małemi przerwami, co jednak w koniecznym pospiechu w wystawieniu sztuki, znajduje usprawiedliwienie.

(*n.*) **Koncert** wczorajszy na dochód fundacyi im. Kościuszki odbył się niestety przy bardzo małym udziale publiczności. Widocznie komitet nie uznał za stosowne poprzeć swoim wpływem koncertu, bo w teatrze prócz garstki znanych miłośników muzyki nie było nikogo. Fakt ten jest tem więcej rażący, że koncert pod względem artystycznym bardzo piękny, opatrzony firmą K. Mikulego był w całem znaczeniu produkcyą interesującą i poważną, zasługującą na zasłuchiwanie się nią. Cel zaś powinien był sam przez się pociągnąć szerszą publiczność a przedewszystkiem wzbudzić zainteresowanie komitetu — rzecz to zdaje się prosta....

Koncert składał się z samych pięknych, dobrze wykonanych a ze smakiem ułożonych produkcyj. Rozpoczęto uwerturą do Wilhelma Tella poczem nastąpiła znana kompozycya Griega na chór męzki p. t. „Poznanie kraju.“ Rzecz to śliczna, nadzwyczaj poetyczna i brzmiąca z orkiestrą nadzwyczajnie. Chór męski „Lutni“ odspiewał ją doskonale a piękne i wdzięczne solo barytonowe, w p. Nizankowskim miało wykonawcę uzdolnionego i ładnym obdarzonego głosem. Koncert e-moll Chopina był głównym numerem wczorajszego programu, o ile bowiem często słyszeć u nas można pierwszą jego część, o tyle rzadziej drugą i trzecią, zwłaszcza z orkiestrą. A utwor to tak nieśmiertelnie piękny, tak świeży zawsze i czarujący. P. Setmajerówna jest obecnie we Lwowie najsumienniejszą, najlepiej wykształconą z pomiędzy pianistek, jakie w koncertach słyszymy — wykonanie więc koncertu było nieposzlakowane pod względem czystości i w najdrobniejszych szczegółach wykończone po myśli szkoły Mikulego, do której jak wiadomo zalicza się uzdolniona artystka. oprócz koncertu wykonała p. Setmajerówna trzy kompozycye Mikulego. Paderewskiego i Noskowskiego, z równem oczywiście powodzeniem.

Spiew p. Malinowskiej nie małą też był ozdobą koncertu, zwłaszcza, że sympatyczna spiewaczka wybrała sobie aryę z „Rigoletta,“ w której jak to w swoim czasie zaznaczyliśmy, głos jej niezwykle pięknie się przedstawia. Strona koloraturowa ukazuje się tu równie w jak najlepszem świetle, ztąd więc całość bardzo ładna, prawdziwie ujmująca.

Deklamacya pani Stachowicz, która z uznania godną gotowością zastąpiła chorą panię Nowakowską i spiew „Lutni“ wypełniły resztę programu w sposób nader zajmujący. W końcu dodać należy, że orkiestra akompaniowała dyskretnie, prowadzona przez p. Jareckiego.

Tak więc koncert dzięki trudom panny Setmajerówny i kierownictwu p. K. Mikulego, pod względem artystycznym udał się jak najlepiej, nie mniej też pomyślnem było przedstawienie dramatyczne t. j dwie komedyjki w których wystąpiły panie Czaplińska (grała doskonale) i Kliszewska oraz pp. Mosz i Kliszewski. Szkoda tylko, że publiczność nie dopisała.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, w teatrze hr. Skarbka po raz drugi „Dzień i noc“, operetka w 3 aktach Lecocqu'a. — Jutro, w niedzielę, ostatni i pożegnalny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich. „Klub kawalerów“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. Równocześnie o godz. $7^1/_2$ wieczór, w teatrze zimowym, operetka „Ptasznik z Tyrolu“.

(*Zd*) **Esteja. „Fuga Bacha“.** Powieść. Warszawa 1892. — Ktoś to zauważył, iż gdyby Tołstoj nie napisał był „Krajtzerowskiej sonaty“, nie mielibyśmy z pewnością „Fugi Bacha“. Wpływ muzyki na człowieka nie od dzisiaj jest znany i nieraz już posiłkowali się autorowie tym motywem; może jednak nigdy wpływ ten nie wydał się czytelnikowi bardziej problematycznym, jak w powieści Estei. Pomijając kwestyę zapatrywania, iż zdaniem bardzo wielu fugi Bacha są nudne i jak lód zimne, rzecz cała przeprowadzona jest zbyt powierzchownie i wydaje się tak, jakby nie tytuł do powieści, lecz powieść do tytułu dorobioną była. Esteja nie jest talentem głębokim, ślizga się ona raczej po wszystkiem, czego dotknie — ale gruntu nie bada, ale do jądra rzeczy, do wnętrza duszy ludzkiej nie dociera. Ztąd też motyw tak trudny do uwydatnienia, w sposób całkiem logiczny i przekonywający, jak wpływ muzyki na człowieka, do tego stopnia silny, iż wywołuje w nim kompletny przewrót moralny, motyw, i to motyw wymagający nie zdawkowych efektów i sentymentów, lecz bardzo subtelnej analizy — wyszedł z pod pióra utalentowanej autorki niezbyt szczęśliwie.

W ogóle „Fugi Bacha“ nie nazwalibyśmy najlepszą powieścią Estei. Autorka przenosi nas myślą do Paryża i zapoznaje z domem hr. Sieniawskiej, wdowy. która wyszła po raz drugi zamąż za księcia de Poligny, starego łotra i hulakę, utracyusza i karciarza, o charakterze nizkim i bardzo elastycznem sumieniu. *Beau-papa* wyszukał sobie odpowiedniego zięcia w osobie margrabiego de Groeck, karczemnego brutala, sportsmana, który najniegodziwiej obchodzi się z żoną swoją, starszą córką hr. Sieniawskiej, Elżbietą. Jest tam jeszcze niejaki Vero de Montroye, wykwintny blagier, poeta salonów paryskich, w którym zakochała się urodziwa Klima Sieniawska. Poeta kocha się w niej straszliwie, żyć bez niej nie może, pisze na jej cześć najczulsze wiersze — w końcu jednak okazuje się człowiekiem bez charakteru, najpospolitszym łowcą posagowym.

Gdyby ten temat dostał się pod pióro autora, który głębiej patrzy na życie, mogłaby ztąd urość gryząca satyra na zagranicznych zięciów, satyra być może nie pożądana, ale wiedzielibyśmy przynajmniej dla czego autor wyciąga różne brudy i skandale. Esteja jednak o napisaniu satyry nie myślała — tymczasem zaś malowanie brudnych stron życia przestaje już bawić nawet naturalistów francuskich i powszechnie, nawet ze strony radykalniejszych pisarzy, odzywa się głos przestrogi, że „nie rozstrój lecz harmonia, nie obniżanie poziomu natchnień, ale podnoszenie go było i jest zadaniem sztuki....“

Mniejsza jednak o temat. Niechby utwór Estei oparty był na najsmutniejszych nawet motywach, ale niechby przynajmniej zło, nazwane było wyraźnie złem, brud brudem, niechby budziło uczucie wstrętu i odrazy, nie zaś tak, jak w tej powieści, która sprawia raczej wrażenie czczej igraszki, dziecinnego walania rąk w błocie, bez żadnego celu, bez żadnej myśli — ot dla tego, że nie ma na razie innej zabawy.

Z tą samą dziecinną lekkomyślnością, wypowiada autorka uwagę przez usta hrabianki Klimy, iż gdyby hr. Sieniawska zechciała wyjść w kraju zamąż, dostałaby może męża jeszcze gorszego, niż łotr ks. de Poligny. Książę jest przynajmniej człowiekiem form, tymczasem u nas w kraju mężczyźni są jeszcze gorsi, „źle wychowani, bezwzględni, brutalni, traktują żony jak panie z Folies-Bergères, albo gorzej“, tak, iż „prawie nie zdarzyło się jej spotkać człowieka dobrze wychowanego“ etc.

Możnaby się doprawdy gniewać za wypowiadanie tak kategorycznie brzmiących sentencyj, gdyby na szczęście nie przypominała się tu znana rozmowa dwóch sąsiadek: — Cóż, jakże tam mąż pani? — Oh, sprał mnie dzisiejszej nocy. — Mój nie lepszy: wybił mi dwa zęby. — Biedne my kobiety!

Już to w ogóle autorka przez usta uroczej hrabianki Klimy, czy też Lili potępia straszliwie „wężowy ród“ Adama. Wszystko to hultaje, nieponie. Porównywa ich nawet z psim rodem, z pinczerami, czy pudlami — tylko, „że postępują sto razy podlej, bo gryzą rękę, która ich pieści“. Wyjątek stanowi pewien dobry pan, ale on też „dla tego się nie ożenił, aby nie powiedziano, że jest.... mężatka szczęśliwa“.

Zgoła całą tę kwestyę można zapieczętować popularną sentencyą pewnej boskiej dziewicy, podobno z końca zeszłego wieku, która wyraźnie przestrzega piękne córy Ewy:

....Nie wierz żadnemu mężczyźnie
Bo to karmelek maczany w truciźnie.

Że Esteja ma talent, że opowiadać umie zajmująco i barwnie, o tem wiedzą wszyscy — ale Esteja za dużo pisze, ztąd brak często należytej rozwagi, ztąd ta dorywczość widoczna w ostatnich jej powieściach, brak staranniejszego opracowania, niejednolitość charakterów, rysunek postaci nieraz zbyt pobieżny, styl i język zaniedbane. Poważny „Przegląd polski“ w jednej ze swych recenzyj, a niedawno znów Piotr Chmielowski w artykule „Flirt w powieści“ dość surowo przypomnieli autorce „Kartek z życia kobiety“, iż nie dość mieć talent i pewną zdobytą reputacyę, trzeba nadto wiele myśleć, wiele się uczyć i pracować nad sobą.

Być może, że autorkę zabolały te uwagi — radzibyśmy tu jednak przypomnieć zdanie St. Tarnowskiego, który pisząc niedawno o „Sztuce i krytyce“ Witkiewicza, zwrócił się równocześnie z apostrofą do pobłażliwej krytyki literackiej, która, zdaniem szanownego autora, nie jeden piękny i wiele na przyszłość obiecujący talent, sprowadziła na najsmutniejsze bezdroża.

Krytyka surowa, byle sprawiedliwa i niedokuczliwa, nigdy jeszcze nikomu nie zaszkodziła i można mieć nadzieję, że po tym „chrzcie krwawym“, który otrzymała Esteja z rąk bezstronnych krytyków, talent jej udochowni się więcej, skupi i szczerym zajaśnieje blaskiem.

Powszechną zwracają uwagę znajdujące się na wystawie naszej cztery portrety naszych mistrzów sztuki i poezyi, a mianowicie Chopina. Moniuszki, Mickiewicza i Krasińskiego. Autorem tychże jest zasłużony i znakomity portrecista p. Tytus Maleszewski z Warszawy. Dwóch pierwszych mistrzów właściwie dotąd nie mieliśmy portretowanych. dla licznych więc ich wielbicieli będą nader pożądane. Jako pierwowzór Chopina służyła Maleszewskiemu cenna akwarela, zrobiona z natury przez znakomitego malarza Leona Cognet, profesora sztuk pięknych w Paryżu, jeszcze za młodszych lat mistrza. Korzystał on także z maski pośmiertnej. Autora Dziadów malował podług fotografii z roku 1854, wykonaną z natury przez Szwejcera, przyjaciela Mickiewicza; Krasińskiego zaś podług fotografii zdjętej z natury w r. 1857 w Dreźnie. Do odtworzenia Moniuszki miał jeszcze bogatsze źródła w Warszawie.

Wszystkich zresztą znał autor osobiście, co też i wybitnie odczuć można w jego pracy. Najpiękniejszym jest niezawodnie portret Chopina. Natchniona, wyrazista twarz, każdego porywa; Mickiewicz, śmiało rzec można, góruje nad dotychczas znanymi portretami, portret Krasińskiego przypomina pracę Ary-Scheffera. Powyższe portrety wykonane zostały na kamieniu p. Walkiewicza, z prawdziwym artyzmem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 20 maja.

Oświadczenie P. Ministra finansów dr. Steinbacha w Kole polskiem, bardzo pomyślnie wpłynęły na usposobienie tutejszej giełdy. Jego zwłaszcza wzmianka o konwersyi wspólnych rent, sprawiła zwyżkową tendencyę złotej renty i majowej. Jedynie bowiem te dwie renty konwertowane być (obecnie przynajmniej) nie mogą. Złota, dlatego że niesie 4 prc., majowa zaś 4·2. Typ nowych papierów zaś, nie może być na niższej (od 4-ech) stopie procentowej oparty. Konwersye projektowane odnoszą się obecnie do 5 prc. walorów państwowych.

Spekulacya wyzyskała jednak chwilę i znaczne czyniła w rentach zakupy. Majowa w skutek tego osiągnęła kurs 96, który zatem różni się od paryskiego zaledwie o 4 prc. Zwyżkowa tendencya niektórych rent wpłynęła pomyślnie na papiery bankowe. Kredyty podskoczyły o 1 zł. 50 ct. Länderbanki o 1 zł. 5 ct., akcye austro-węg. banku o 4 zł. Uniony o 1 zł. itd

Natomiast papiery przewozowe po wczorajszej zwyżce, osłabiły się w skutek wielkich sprzedaży. Dobre kursa berlińskie w papierach górniczych, wpłynęły pomyślnie na ceny naszych papierów przemysłowych. Dewizy i waluty spadły.

Wczorajsze walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei południowej budziło wielkie zainteresowanie. Przewidywano że posiedzenie będzie burzliwe. Zgłoszono 246.696 akcyj. (965 akcyonaryuszów reprezentujących 5492 głosów) — fakt nadzwyczajny, prawie niepamiętny. Przewidywana burza skończyła się na drobnym deszczu, t. j. na interpelacyach akcyonaryusza v. Haber i O. Beckera, którzy reprezentowali interesa niemieckich właścicieli. Zgromadzeniu przewodniczył prezydent kolei południowej, baron Hopfen, Rada Nadzorcza była w zupełnym komplecie. Nawet Albert i Alfons br. Rotszyldowie zajmowali swoje miejsca. Akcyonaryusz Haber wystąpił z ostrą krytyką działalności zarządu, narzekał na projektowaną 4 frankową dywidendę i żądał ażeby koniecznie do Rady Nadzorczej wybrano Niemca, reprezentującego w łonie Rady, interesa niemieckich właścicieli. Domagałby się nawet wyboru trzech członków, nie czyni tego jednak z uwagi że pociągnęłoby to za sobą zmianę statutów, według których w skład Rady nadzorczej wchodzić ma 12 Austryaków, 8 Francuzów i 1 członek dowolnej narodowości. Prosi więc tylko obsadzenie tej międzynarodowej posady Niemcem. Becker żądał wyjaśnień w sprawie upaństwowienia kolei. Po kilku jeszcze przemowach innych akcyonaryuszów, zabrał głos prezydent Hopfen i w długiej przemowie jak najdokładniejszych udzielił wyjaśnień. Zbijał z werwą wszystkie zarzuty, udowadniał, że Rada, walcząca z ogromnemi trudnościami, działa zawsze z korzyścią dla akcyonaryuszów, lecz musi równocześnie zadość uczynić obowiązkom zaciągniętym w obec państwa. Wyjaśnienia te przyjęto z wielkiem zadowoleniem, gdyż udzielono Radzie absolutoryum i przyjęto jednogłośnie przedłożony wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku. W miejsce ustępujących członków Rady, wybrano innych z łona akcyonaryuszów, zaś na międzynarodową posadę, zastrzeżoną statutem, wybrano pierwszego interpelanta ... p. Habera.

Że w skutek takiego przebiegu posiedzenia Lombardy poszły w górę, zbytecznie dodawać. Kurs od 85 37 zacząwszy wznosił się stopniowo aż do 86.

Z Tryestu donoszą, że Towarzystwo asekuracyjne „Riunione Adriatica“ uchwaliło dywidendę od akcyi po 60 zł.

Bank francuski zniżył stopę procentową eskontu z 3 na 2½ prc.

Targ zbożowy.

Dnia 21 maja 1892.

Lwów, pszenica 9·25 do 9 60, żyto 8·25 do 8·50, jęczmień 6·— do 7·—, owies 7·— do 7.50, rzepak 9·75 do 10·25, groch 6·50 do 10·—, wyka 5·— do 6·25, nasienie lniane 8·— do 8·50, bób 7·75 do 10·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9·25 do 10·25, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, biała 50·— do 65·—, szwedzka 50·— do 70·—, kminek 20·75 do 22·—, anyż 29·— do 30·—, kukurudza 6·— do 6·25, chmiel za 50 kilg. 50·— do 60·—, spirytus 15·— do 15·75.

Kraków: pszenica biała 10·— do 10·30, czerwona 9·75 do 10·25, żółta 9·60 do 10·10, żyto 8·80 do 9·55. jęczmień browarny 7·75 do 8.25, pastewny 7·— do 7·25, owies 6·75 do 7·15, hreczka 8.— do 9·— groch 8·— do 10·50, koniczyna czerwona 65·— do 70·—. biała 59·— do 71·—, rzepak 11·— do 11·75 zł.

Usposobienie: bardzo słabe.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8·53 do 8·55, na jesień 8·06 do 8·08, kukurudza na maj-czerwiec 4 85 do 4·87, na lipiec-sierpień 5·— do 5·02, owies na maj czerwiec 5·38 do 5·40, na jesień 5·40 do 5·42, rzepak na sierpień-wrzesień 12·— do 12·10. Spirytus kontyng. bez podatku 17·50 do 18·—.

Linc: pszenica węg. 10 35 do 10 75, górnoaustryacka 9·— do 9·70, żyto górno-austr. 9·— do 9·75, węg. 9·50 do 10·—, jęczmień górno austr. —·— do —·—, górno-austr. pastewny 5·50 do 6·—, kukurudza 6 10 do 6·50, owies górno-austr. 5·60 do 6 40 czeski 6·15 do 6·75, nasienie lniane górno-austr. 10·50 do 11·60, słód austr. 13 75 do 14 25, morawski 14·50 do 15·— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 19·75.

Targ zbożowy zagraniczny.

Wrocław: pszenica 21·40 marek, żółta 21·30. żyto 20·80, owies 14·80, olej rzepakowy 56, kukurudza 13·50. Spirytus 58·20 m.

Berlin: pszenica na maj 184·—, na czerwiec-lipiec 184·—, żyto loco 195·—, na maj 195·50, na maj-czerwiec 191·—, na czerwiec-lipiec 185·—, jęczmień 140 do 190, owies na maj 146·—, na czerwiec-lipiec 146·50, olej rzepakowy loco 54·80, na maj-czerwiec 54·40 Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 40·20.

Szczecin. Pszenica na maj 207·—, na czerwiec-lipiec 204·—, żyto na maj 196·—, czerwiec-lipiec 187·50, olej rzepakowy 44 30, spirytus 39·50,

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: Marszałka Wydziału krajowego, tajnego radcę ks. Sanguszkę, posła na sejm krajowy Zygmunta Dembowskiego i deputacyę miasta Kołomyi złożoną z burmistrza Asłana, oraz członków rady miejskiej ks. kanonika Kobylańskiego i adwokata dr. Trachtenberga.

W apartamentach Jego Ces. Mości w Schönbrunnie odbył się przedwczoraj wieczorem obiad, w którym wzięli udział: Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor i Albrecht, książę regent Bawarski, księżna Gizella Bawarska z Córkami, Najd. Arcyksiężna Adelgunda, dalej Ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Taaffe i gen. Bauer, szef sztabu generalnego generał Beck, dostojnicy dworscy, członkowie poselstwa bawarskiego i w. i.

W kołach parlamentarnych utrzymują, iż Delegacye zwołane zostaną między 15 a 20 września.

Koło polskie odbyło wczoraj piąte z rzędu posiedzenie, w sprawie uregulowania waluty. Przemawiali pp.: Skarszewski, dr. Rappoport, Bloch i ks. Kopyciński. Ostatecznie powzięło Koło, na wniosek p. Jaworskiego następującą uchwałę: „Przewodniczący złoży imieniem Koła w Izbie deklaracyę, że Koło, jedynie ze względu na interesa państwowe, głosować będzie za odesłaniem wniosku do komisyi, zastrzegając sobie, że przedłoży tej komisyi swe zapatrywania“.

W ostatnich dniach bieżącego miesiąca spodziewanym jest w Berlinie książę Edinburgh, z małżonką i trzema córkami. Książę, wuj cesarza, jest domniemywanym następcą tronu w Sachsen-Coburg-Gotha, księżna zaś siostrą cara Aleksandra III.

Z upoważnienia, nadesłanego z Friedrichsruh, oświadczają *Hamburger Nachrichten*, iż hrabia Herbert Bismarck ani nie myślał, ani nie myśli ubiegać się o jakibądź urząd państwowy.

W stronnictwie centrum coraz dotkliwiej odczuwać się daje brak odpowiedniego kierownika. Hrabia Ballestrem ani jako mowca, ani jako polityk nie stoi na wysokości zadania; przytem nie posiada dostatecznej powagi do zażegnania nieporozumień, odzywających się co chwila w łonie swego stronnictwa. W obec tego oczy katolików niemieckich zwracają się coraz więcej ku jedynemu. w obecnej chwili, mężowi stanu, który mógłby objąć i sprawować z należytą energią spuściznę po zmarłym Windthorscie. Baron Schorlemer z Alstu porzucił przed kilku laty z powodu nadwątlonego zdrowia, szerszą widownię życia politycznego, a zajął się wyłącznie sprawami rodzinnej swej prowincyi, i około rozwoju jej wielkie położył zasługi. Obecnie, ustępując naleganiom swych przyjaciół politycznych, zdecydował się przyjąć mandat poselski do parlamentu. Powrót do życia politycznego westfalskiego barona, cieszącego się, nawet w obozie najzacieklejszych przeciwników, wielkim szacunkiem, a odznaczającego się niezwykłą energią i inteligencyą, stanowiłby wielką korzyść dla stronnictwa katolickiego. Na razie, w stronnictwie tem żywioły, niechętne zbytniemu zbliżaniu się do rządu, biorą coraz wyraźniej górę nad zachowawczym i monarchicznym odłamem partyi, reprezentowanym przez magnatów szląskich, w rodzaju hr. Ballestrema i barona Huenego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 maja. *(Tel. pryw.)* Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył tu wczoraj wieczorem wraz z szefem generalnego sztabu br. Beckem, oraz kilku wyższymi oficerami. Na dworcu powitał Jego Ces. Wysokość dowódca korpusu Krieghammer, oraz cała generalicya miasta, tudzież delegat Laskowski, dyrektor policyi Korotkiewicz i dyrektor ruchu kolei państwowych Kolosvary. Najbliższym pociągiem wieczornym odjechał Najd. Arcyksiążę do Rawy ruskiej.

Wiedeń, 21 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Zastępca prokuratora Państwa w Krakowie Franciszek Cieszyński, mianowany zastępcą starszego prokuratora Państwa w Krakowie; zastępca prokuratora Państwa w Nowym Sączu Franciszek Bujak, przeniesiony do Krakowa, zaś adjunkt sądu powiatowego w Krzeszowicach, Edward Schnayder, mianowany zastępcą prokuratora Państwa w Nowym Sączu.

Zawiadowca poczty w Sanoku Gustaw Heym, mianowany starszym kontrolorem pocztowym w Krakowie.

Wiedeń, 21 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych rozdano posłom przedłożenie rządowe o środkach zapobieżenia szerzeniu się zarazy płuc u bydła.

P. Minister handlu odpowiedział na interpelacyę Hofmanna w sprawie ograniczenia handlu domokrążnego, oświadczając, że odnośne rokowania toczą się z innemi Ministerstwami oraz z Węgrami.

Izba następnie odrzuciła wniosek dep. Spincica, ażeby otwartą została rozprawa nad odpowiedzią Prezesa gabinetu hr. Taaffego w sprawie prześladowania Kroatów i Słoweńców we włoskich miejscowościach Istryi.

Projekt ustawy o budowlach komunikacyjnych w Wiedniu, przyjęto w trzeciem czytaniu, poczem nastąpiło pierwsze czytanie przedłożeń walutowych.

Wiedeń, 21 maja. W klubie stronnictwa konserwatywnego Pan Minister skarbu, dr. Steinbach, mówił obszernie na temat uregulowania waluty. Pan Minister przyznawszy, iż w austryackich stosunkach walutowych ujawnił się znakomity postęp, położył na to nacisk, że niezałatwiona w Stanach Zjednoczonych kwestya srebra, chwiejne stosunki ażia, zwłaszcza na wypadek międzynarodowych zawikłań walutowych, dalej nierówność i izolowanie austro-węgierskiej waluty, są to właśnie niebezpieczeństwa, które koniecznie powinny być usunięte. Austro-Węgry nie mogą pozostawać dłużej na dotychczasowem stanowisku. Na nasze stosunki walutowe oddziaływują, zwłaszcza polityczne momenta, znacznie silniej, niż możnaby się tego spodziewać. Taka żaś niezgodność da się uniknąć, skoro podstawą waluty będzie kruszec. Minister oświadczył ponownie, że za dalsze wydawanie not bez pokrycia, lub też za dopuszczenie bicia monet srebrnych, nikt odpowiedzialności przyjąćby nie mógł. Rola złota, jako rzeczywistego środka obiegowego, bywa przeceniana, jak o tem poucza doświadczenie we wszystkich państwach, które mają walutę złotą lub walutę podwójną. Gromadzenie skarbu wojennego byłoby, ekonomicznie rzecz biorąc — całkiem nieracyonalne. Najlepszy skarb wojenny będzie wtedy, jeżeli przy rozpoczęciu wojny Państwo nie będzie posiadało żadnych niepokrytych not, i dlatego też zatrzymanie pieniędzy papierowych, pomimo stosunków pokojowych, jest niebezpiecznem, a nawet niemożliwem.

Odpowiadając na poszczególne pytania, zaznaczył Minister jeszcze raz, iż zachodzi nieodzowna konieczność utrzymania budżetu bez deficytu, i że niepodobna dopuszczać do ograniczenia reformy podatkowej i reformy waluty. Minister uważa, iż możliwość podniesienia się wartości dzisiejszej naszej waluty będzie zupełnie usunięta.

Należy o ile możności dążyć do przeszkodzenia, ażeby reforma waluty nie oddziaływała na ustanawianie cen towarów, a powstrzymanie tego oddziaływania powinno się udać. Minister uważa także, iż utworzenie się pierścienia złotego *(Goldring)* jest w obec przyjętego sytemu sprowadzania złota, zupełnie niemożliwem. Istniejące zapasy kasowe muszą pozostać zarezerwowane, celem regularnego uskuteczniania wypłat Mowę P. Ministra przyjęto z największą życzliwością i oklaskami.

Hr. Hohenwart dziękował Ministrowi za jasne i uspokajające wywody.

Wiedeń, 21 maja. *(Tel. pryw.)* Prezydentem Bukowiny został mianowany dotychczasowy prezydent policyi w Wiedniu, baron Kraus. Nominacya ogłoszona zostanie w najbliższych dniach.

Wczoraj ukończyło Koło polskie rozprawę nad przedłożeniami walutowemi. Ostatni zabrał głos prezes Jaworski, który oświadczył, że sprawa waluty ze stanowiska ekonomicznego dotychczas nie jest jasna, jednakowoż stanowisko Austryi, jako mocarstwa, wymaga regulacyi waluty. Ponieważ zaś narodowa egzystencya Polaków połączona jest tak ściśle z mocarstwowem stanowiskiem Austryi, przeto obowiązkiem jest Polaków głosować za przydzieleniem komisyi przedłożeń walutowych. Koło polskie upoważniło prezesa Jaworskiego do złożenia odpowiedniego oświadczenia w Izbie przy pierwszem czytaniu przedłożeń. W razie, gdyby rozprawa większe przybrała rozmiary, Koło polskie nie będzie brało udziało w rozprawie po pierwszem czytaniu, ale w takim razie złoży prezes Jaworski wzmiankowane oświadczenie imieniem Polaków.

Wiedeń, 21go maja. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi podatkowej zaproponował dep. Abrahamowicz, aby przewodniczący komisyi p. Menger był zarazem przewodniczącym, który się wybrać komisyi ściślejszej, chodzi bowiem o utrzymanie jednolitości w przedstawianiu ściślejszej i pełnej komisyi. Po ukończeniu obrad nad podatkiem zarobkowym uchwalono wybrać ściślejszą komisyę z siedmiu członków, pośród których ma się znajdować p. Menger; również uchwalono zwołać ankietę i zaprosić do niej dla złożenia opinii przedstawicieli Izb handlowych, stowarzyszeń gospodarczych i przemysłowych, oraz niektórych gmin. Wybór ściślejszej komisyi odbędzie się na najbliższem posiedzeniu.

Wiedeń, 21 maja. W „wolnym związku agrarnym“ oświadczył P. Minister skarbu, odnośnie do kwestyi regulacyi waluty, że wszelkie środki, jakie chciano by zarządzić w celu powstrzymania podrożenia waluty byłyby niepraktyczne, bo nie dają żadnej pewności, iż zamierzony cel osiągnięty zostanie. Sprowadzenie całej potrzebnej ilości złota od razu jest niemożliwem do uskutecznienia. Potrzebne na każdy wypadek pokrycie nadwyżki wydatków, jaka wyniknąć musi, nastąpi nie za pomocą zmian w systemie podatków bezpośrednich, lecz za pomocą zmian na polu podatków pośrednich, a to bez szkody dla interesów ogólnych. Ruszanie podatków bezpośrednich w chwili obecnej naraziłoby usiłowania reformy na szwank. Zyskanie złota przez zaciągnięcie pożyczki w złocie za granicą, nie może wywołać ażia złota. Uskutecznianie wypłat w gotówce jest postawione jako cel, do którego dążyć należy; — tylko w ostatecznych wypadkach jak n. p. w razie wojny (do której na szczęście nie ma żadnego powodu) mogłaby pod tym względem zajść przeszkoda. Okoliczność ta jednak właśnie wykazuje tem większą konieczność reformy.

Berlin, 21 maja. Zmarł przewódca stronnictwa konserwatywnego, deputowany Kleist-Retzow.

Paryż, 21 maja. Poseł serbski Gruic wręczył prezydentowi Carnotowi listy odwołujące go z posady przy rzeczypospolitej francuskiej.

Stokholm, 21 maja. Zapewniają tu, że król Oskar w powrocie z zagranicy do Szwecyi, odwiedzi cesarza niemieckiego.

Bilbao, 21 maja. W fabryce dynamitu w Gadalcano nastąpiła eksplozya, która dziewięć osób pozbawiła życia. Dwaj wydaleni z fabryki robotnicy uważani są za sprawców tej zbrodni Dyrektor fabryki został uwięziony.

Petersburg, 21 maja. Według wiadomości z Jałty, stan zdrowia Wyszniegradzkiego jest dobry.

Chicago, 21 maja. W Stanach zachodnich wyrządziły wylewy ogromne szkody. Wiele ludzi utenęło. Rozmiary katastrofy są znacznie większe niż w latach poprzednich.

Teheran, 21go maja. Pewien lekarz rossyjski, przybyły z Meshedu, donosi, że szeik z Djani, małego miasta na południowo-wschodniej stronie Meshedu, stwierdził wybuch cholery azyatyckiej w tem mieście. Śmiertelność nie jest znaczna.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 21go maja 1892 r., godz. 1, minut 35. Akcye kredytowe 320·12, Alp Tow. górnicze 64·10, Węgierskie akcye kredytowe 364·—. Akcye anglo-austryackie 150·50, Akcye banku Union 247·—, Akcye kolei Karola Ludwika 213 75, Akcye kolei Północnej 288·50, Akcye kolei Południowej 87·12, Losy tureckie 43 25, Akcye kolei państwowej 291·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244 50 Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 158·50, Akcye tytoniowe 176 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105 25, Akcye kolei Elbetal 236 —, Akcye banku dla krajów koronnych 214·—, 4-prc. węgierska renta złota 110·55, Akcye banku związkowego 114·75 Rubel papierowy 1·25·75, Węgierska renta papierowa 100 65. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 16 maja 1892.

Hotel Imperial.

Pp. J. Kryszkowski z Schodnicy, G. Lewing z Wrocławia, S. Dobrzański z Wielkich Ocz, W. Kinal z Horożanki, G. Grill z Hanau, S. D. Wodziszewski z Poznania, K. Schima z Wiednia, J. Stermann z Wiednia, A. Grimmel z Wiednia, J. Wąsowicz z Trzebinii, F. Skałkowski z Radziwiłowa, E. Löwinger z Budapesztu, K. Prager z Budapesztu, P. Moszkowski z Warszawy, B. Gotkowska, z Dubowic, dr. J. Orłowski z Krakowa, S. Ostaszewski z Krakowa, D. E Galusiński z Podhajec, W. Chrzanowski z Grodziska, A. Skórski z Przedżetnic.

Hotel Zorza.

Pp. J. Obertyński z Udnowa, Z. Obertyński z Cieląża, W. Niezabitowski z Łanek. J Łubasiewicz z Żezawy, J. Szumpeter z Buszy, L. Horodyski z Kolędzian, H. Hemmer z Wels, St. ks. Lubomirski z Równego, L. Cieński z Okna, F. Cieński z Drohiczówki, A. hr. Męciński z Dukli, F. Guźkowski z Polski, K. Wiszniewski z Dobrzan, A. Przedrzymirski z Maćkowiec, K. Kameniczek z Berna, L. Kremsz z Pesztu.

Ruch pociągów kolejowych
ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz 9 min. 1 rano.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min 56 rano.

Z Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełza: pociąg mięszany o godz. 4 min 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mięszany o godz. 8 min. 32 rano.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 58 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz. 3 min. 10 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 53 w nocy.

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz 3 min. 22 po południu.

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano.

Do Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu.

Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Bełza i Sokala: pociąg mięszany o godz. 9 min. 51 rano.

Do Sokala i Rawy Ruskiej: pociąg mięszany o godz. 7 min. 36 wieczór.

Do dzisiejszego numeru dołącza Jan Schumannn Lwów plac Bernadyński, czasopismo „Najnowsze wiadomości" o wyrobach żelaznych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 maja 1892

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	75	214	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	242	50	245	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	333	—	337	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	90	101	60
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	60	94	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26	1	36
„ „ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	58	35	59.	—

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 19 maja 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.25	95.15
luty-sierpień	95.85	96.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.45	95.65
kwiecień-październik	95.40	95.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	141.—	— —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.50	142.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152.25	152.75
„ „ 1864 po 100 złr.	184.75	185.75
„ „ 1864 po 50 złr.	184.50	185.50
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.25	152.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	112.65	112.85
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.70	100 90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.20	105.6
Galicyi	104.80	105.80
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93 90	94.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151 25	151.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	320.25	320.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	630 -
Gal. banku hip. po 200 zł.	335.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	214.75	215.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	991.—	991 50
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91 75	92 25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	307.—	311.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2885 —	2895.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.25	213.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	243.75	244 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	288.50	289.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	85 75	86.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200. —	201.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.50	112 25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	— —
Banku aust. węg. 4½ pr.	102.—	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.70	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 50	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100. -
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.50	85.—
z r. 1884	93.10	94.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.25	102.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.75	188.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22 60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	60 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.25	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	23. -
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	135 —
„ „ po 50 zł. w. a.	62.50	63 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40. -	40 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	— —	67.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— —	—.—
Londyn za ft. szt.	119.65	120 20
Paryż za 100 fr.	47.52.5	47 57 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65 —
Korona	— —.—	—.— —
20-frankówka	9.50 5	9.51 5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2264 (2878 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Meschulima Kamila w kwocie 30 zł. odbędzie się dnia 22 czerwca i 26 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnej masy spadkowej śp. Maryi Terleckiej własnej wyk. hip. l 176 gm. Borszczowa objętej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 3 marca 1892.

L. 9113 (2793 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Teofili 1-o Szottowej 2-o Kopytowskiej w kwocie 1500 zł. zpn. w jednym terminie to jest w dniu 22 czerwca 1892 o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 18 dz V w Krakowie położonej niegdyś do spadkobierców Józefa Szotty należącej na koszt i niebezpieczeństwo niedotrzymującego umowy nabywcy Kornela Grabowieńskiego.

Cena wywołania wynosi 3575 zł.

Wadyum 360 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kirschmayer, zastępcą adw. dr. Eichhorn.

Kraków, 1 kwietnia 1892.

L. 1774 (2877 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Herscha Thau Anczla przeciw masie spadkowej śp. Hryćka Panteluka względnie spadkobiercom tegoż pto 150 zł. zpn. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Ilincach powiatu politycznego Śniatyn pod lk. 218 wykazem hip. 523 objętej na 1250 zł. oszacowanej w dniach 22 czerwca i 26 lipca 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to w pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki są w tusąd. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 125 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 28 marca 1892.

L. 2796 (2923 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 140 zł zpn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie sprzedaż realności w. h. 22 i połowy realności w. h. 21 gminy Woszczańce objętych Mikołaja Jaremczaka własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 czerwca i 3 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jacek Zyborski z Rudek.

Cena wywołania dla obu realności wynosi 454 zł.

Wadyum 10 prc.

Rudki; dnia 30 kwietnia 1892.

L. 2506 (2873 3—3)

W c. k. sądzie Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 4 zł. 50 ct. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 175 w Siedliskach położonej wyk. hip. l. 130 księgi głównej gminy katastralnej Siedliska objętej na imię Wojciecha Dudka zaintabulowanej w dniach 20 czerwca 1892 i 20 lipca 1892 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 875 zł.

Wadyum 88 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 1 kwietnia 1892.

L. 500 (2897 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 23 zł. 20 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Jakóba Natowitza w tutejszym sądzie relicytacya przymusowej sprzedaży połowy posiadłości wyk. hip. l. 23 gminy Zebrzydowice objętej, dłużnika Antoniego Smolika własnej w dniu 20 czerwca 1892 o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Silberfeld.

Wadyum wynosi 30 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy

Kalwarya, dnia 30 marca 1892.

L. 3718 (2940 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Buczacz wird zur allgemeinen Kenntniss' gebracht, dass zur Hereinbringung der Forderung der Firma J. Czajanek & Comp. im Betrage von 141 fl. 15 kr. öw. die exekutive Veräusserung der dem Aron Sternklar respective dessen Erben Dresi Ebenstein, Zirl Reinisch, Srul, Hersch, Beile, Rojze, Blime und Samuel Sternklar gehörigen in der Einlage 168 des Grundbuches für die Gemeinde Browary und in der Einlage 506 der Gemeinde Jazłowiec eingetragene Realitäten am 17 Juni 1892 und am 15 Juli 1892 jedesmahl um 10 Uhr VM. wird vorgenommen werden in der Art dass bei dem ersten Termine diese Realitäten einzeln für sich nur um] oder über dem Schätzungswerthe, beim zweiten aber auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden verkauft werden.

Schätzungswerth der Realität Einlage Zl. 168 in Browary 155 fl. und der Realität Einlage Zl. 506 in Jazłowiec 185 fl.

Vadium 10 prc.

Kurator der unbekannten Gläubiger ist Adwokat dr. Ausschnitt in Buczacz.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen und der Schätzungsakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

Buczacz, am 12 April 1892.

L. 4404 (2931 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Herscha Wagenberga dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 120 zł. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Cieskowskiego w Kołomyi pod nr. 303 położonej, whl. 404/IV objętej, w dwóch na dzień 15 czerwca 1892 i 20 lipca 1892 każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 197 zł. 61 ct. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 19 zł. 76 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Schustera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 15 kwietnia 1892.

L. 1147 (2919 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Dubiecku odbędzie się dnia 20 czerwca 1892 i dnia 20 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 rano, na rzecz Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników celem zaspokojenia 27 rat pożyczki po 6 zł. aw zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 31 gminy Krzywcza objętej dłużnika Michała Sinieczko własnej i realności wyk. hip. l. 32 tej samej gminy objętej dłużniczki Katarzyny Sinieczko własnej.

Cena kupna realności wyk. hip. l. 31 objętej 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Cena kupna realności wyk. hip. l. 32 112 zł.

Wadyum 11 zł. 20 ct. wa.

Wyciąh hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków sprzedaży można przeglądnąć w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Artur Pędracki ck. notaryusz w Dubiecku.

C. k. Sąd powiatowy.

Dubiecko, dnia 11 marca 1892.

L. 752 (2792 3—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem w kwocie 514 zł. 7 ct. wa., 513 zł. 87 ct. i 15094 zł. 52 ct. wa. w dniu 21 czerwca 1891 i 26 lipca 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 56 dz. VII. w Krakowie położonej wedle poz. 1 karty B. lwh. 1309 Kazimierza hr. Krasińskiego własnej.

Cena wywołania 33100 zł.

Wadyum 3310 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Markiewicz, zastępcą adw. dr. Kopf.

Kraków, 19 lutego 1892.

L. 775 (2876 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Mojżesza Gutherza przeciw Mikołajowi Makowijczuk pcto 28 rat po 12 zł. zpn. ogłasza przymusową licytację realności dłużnika w Trójcy, powiatu politycznego Sniatyn pod lk. 15 wykazem hipot. 645 tej gminy objętej, na 1375 zł. oszacowanej, w dniach 21 czerwca i 20 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg tabularny i akt oszacowania oraz bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 137 zł.

Zabłotów, 15 marca 1892.

L. 11503 (2879 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawi Mozesa Gutherza przeciw spadkobiercom Jakóba Solińskiego a to małoletnich Rozalii, Leonowi, Władysławowi i Dominikowi Solińskim pcto 50 zł. i 75 zł. zpn. ogłasza przymusową licytację realności dłużników wykazem hipot. 346 gm. Trójca objętej, na 230 zł. oszacowanej w dniach 21 czerwca i 20 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 23 zł. aw.

Zabłotów, 29 lutego 1892.

L. 3039 (2889 3—3)

Ces. król. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Manesa Halperna przeciw Ewie Budownik o 200 rubl ros. depoz zpn. zawiadamia, iż dnia 20 czerwca 1892 i dnia 20 lipca 1892 każdym razem o 10 godz. rano w B. nr. 3 odbędzie się na rzecz Manesa Halperna przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip 66 księgi gruntowej dla gminy katastr. Folwarki wielkie objętego, na imię Ewy Budownik wpisanego z tem, iż na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet i poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 941 zł. aw.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedaż się mającem ciele hipotecznem po dniu 12 lutego 1892 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakiekolwiek prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanowiono się kuratorem Karola Babla w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 5 marca 1892.

L. 1070 (2333 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy, a mianowicie 10 rat pożyczkowych po 11 zł. 76 ct. i resztującego kapitału 169 zł. 23 ct., na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 22 czerwca 1892 i 29 lipca 1892, o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Michała i Katarzyny Olech pod l. 87 w Grzymałowie położonej, wykazem hipot. l. 1305 księgi gruntowej gminy Grzymałów objętej, tudzież ciała hipotecznego wykazem hipot. l. 960, księgi grunt. dla gminy katastr. Grzymałów objętej, będdcych własnością Katarzyny Olech.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 150 zł. i 300 zł.

Wadyum 15 zł. i 30 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. Sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora Antoniego Rogalskiego z Grzymałowa.

Grzymałów, dnia 5 marca 1892.

L. 1444 (2600 3—3)

C. k. Sad powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację należącej do Katarzyny Smolikowej i Jana Smolika względnie spadkobierców jego, realności pod nk. i lwh. 118 w Kętach położonej na pokrycie pretensyi Olimpii Małeckiej w sumie 1000 zł. zpn. w Sądzie w 2 terminach w dniach 21 czerwca 1892 i 21 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1283 zł. 68 ct.

Wadyum 128 zł. 37 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Maurycego Affego z Kęt.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 6 kwietnia 1892.

L. 5077 (2948 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 33 I. dzielnica ks. grunt. gminy kat Sniatyna okjętej Isaka Eisensteina własnej, na rzecz adwokata krajowego dr. Teofila Dębickiego pto 170 zł. a. w, z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusdowej registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu i z życia wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Schäfera ze Sniatyna.

C. k. Sąd powiatowy

Sniatyn, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 1367 (2959 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Pohorillesa przeciw Joslowi Liebman w kwocie 30 zł. odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż sumy 125 zł. ciążącej na rzecz Jossla Liebmana w wykazie hipotecznym l. 1191 księgi gruntowej gminy katastralnej Czortków z Wygnanką na Markusa i Breine Pohorilles zapisanym dnia 19 maja 1892 za lub powyżej nominalnej wartości zaś w dniu 28 czerwca 1892 nawet poniżej takowej, zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 17 sierpnia 1891 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

Czortków, dnia 5 lutego 1892.

L. 1149 (2962 2—3)

W tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lipca 1892 nawet poniżej takowej przymusowa licytacya realności lk. 38 wedle wyk. hip. 294 gminy kat. Monasterzyska Józefy, Bronisławy, Szczepana i Łucyi Eugenii dw. im. Lubińskich własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pcto 48 zł. 88 ct., 46 zł. 27 ct. i 805 zł. 34 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 3300 zł.

Wadyum 330 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusdowej registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli kurator Paweł Piśkiewicz.

Monasterzyska, 10 marca 1892.

L. 4957 (2676 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie oebędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 511 zł. 20 ct. i 511 zł. 20 ct. zpn. z potrąceniem 373 zł. 86 ct. wa. w dniu 22 czerwca 1892 i w dniu 3 sierpnia 1892 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 87 dz. V. w Krakowie, wyk. hip. l. 958 Jana i Heleny Strycharskich własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 26000 zł.

Wadyum 2600 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Raczyński, zastępcą adw. dr. Lewartowski.

Kraków, 11 marca 1892.

L. 4509 (2674 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 60 zł. 50 ct., 612 zł. 72 ct. z pn. w dniu 22 czerwca 1892 i w dniu 3 sierpnia 1892 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lk. 18 dz. V. w Krakowie lwh. 887 małoletnich Romana, Zofii i Jadwigi Pawlikowskich własnej.

Cena wywołania wynosi 5250 zł.

Wadyum 525 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Raczyński, zastępcą adw. dr. Smolarski.

Kraków, dn. 11 marca 1892.

L. 1805 (2978 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Ropczycki podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Wojciecha Ozgi w resztującej kwocie 46 zł. 30 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności do Józefa Ozgi w Sośnicy należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 13 czerwca 1892 i dnia 11 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 589 zł. 20 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 59 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 14 kwietnia 1892.

L. 2512 (2980 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Herscha Rebenstock przeciw Frimie Horn, Gittli Horn, Azrielowi Horn, Leibie Horn pto 382 zł. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż ciał hip objętych wyk. hip. 174 i 738 ks. gr. gm. kat. Sokołów, ciała hip. lwh. 160 tej samej ks. gr. z wyjątkiem 1/4 części pb. 50, dalej 1/6 części ciała hip. lwh. 581 tej samej ks. gr. i 1/5 części ciał hip. lwh. 852, 899, 900 i 901 ks. gr. gm. kat. Sosnów, Azriela Horn, Teofila Pastuchiewicz, Pawła Winnickiego, Mojżesza i Chaji Horn, Piotra Dynowskiego, Maryanny z Gandurskich Chmiel i Herscha Horn własnych niniejszej pretensyi za hipotekę służących w protokole oszacowania de praes 17 grudnia 1889 l. 5857 bliżej poszczególnionych w dniach 17 czerwca i 20 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania:

ciało	hip. lh.	174	Sokołów	90 zł.
„	„ „	738	„	35 zł.
„	„ „	160	„	230 zł.
1/6 część	„	581	„	155 zł.
1/5	„ „	852	Sosnów	80 zł.
1/5	„ „	899	„	70 zł.
1/5	„ „	900	„	24 zł.
1/5	„ „	901	„	32 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 4 lutego 1892.

L. 146 (2872 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 23 czerwca 1892 i dnia 21 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 18/42 części majętności objętych wyk. hip. l. 125 gminy kat. Krystynopol i 35 Klusów dłużniczej masy spadkowej śp. Łukasza Gerusa własnej celem zaspokojenia pretensyi Borucha Eisensteina w kwocie 50 zł. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających 18/42 części majętności w ilości 363 zł.

Wadyum zaś 36 zł. 30 ct.

W pierwszym terminie nabyć można powyższe części majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat dr. Władysław Wejda w Sokalu.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sokal, dnia 3 marca 1892.

L. 1220 (2613 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Kelmana Grossbarda 31 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 22 czerwca i 20 lipca 1892 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 25 gminy Pilcza objętej Jana Chmielowskiego własnej.

Cena wywołania 1595 zł.

Wadyum 160 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 21 marca 1892.

L. 2953 (2883 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 216 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Władysława Podkowińskiego i masy spadkowej Matyldy Podkowińskiej własnej, wykazem hip. l. 1271 księgi grunt. dla II. dzielnicy miasta Kołomyi objętej pod Nr. 845²/₄ położonej, w dwóch na dzień 22 czerwca i 18 lipca 1892, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 980 zł. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie, kwotę 98 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera z substytucyą adw. Ilnickiego ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 15 kwietnia 1891.

L. 2414 (2971 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 381 zł. 39 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 20 czerwca 1892 i dnia 22 lipca 1892 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Magdaleny, Marceli i Elżbiety Szwajnogów, tudzież Michała Telichowskiego po ¼ części własnej wyk. hip. 990 gminy kat. Stanisławów objętej, pod lk. 873/4 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1734 zł. 40 ct. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 173 zł. 44 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Zins.

Stanisławów, 26 marca 1892.

Konkursa.

L. 3764 (2946 3—3)

Tutejszy Sąd potrzebuje natychmiast pisarza z szybkiem i dobrem pismem oraz nienagannego zachowania się za wynagrodzeniem 25 zł. aw. miesięcznie, ewentualnie i wyższem.

Zgłosić się należy z świadectwami do Sędziego powiatowego.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, 15 maja 1892.

L. 2351 (2968 2—3)

Magistrat m. Sokala rozpisuje niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego.

Z posadą tą jest połączona płaca 500 zł. tudzież dodatek 100 zł. za dozór większych budowli.

Na razie będzie posada prowizoryczne na rok obsadzoną.

Termin do podań oznacza się do końca br. za plany i kosztorysy na budowle o koszcie przenoszącym 2000 zł. honoruje gmina osobno.

Magistrat miasta

Sokal, 18 maja 1892.

L. 23502 (2967 2—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi śp. dra Piotra Krausneckera o rocznym 590 zł. od drugiego półrocza bieżącego roku szkolnego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim, w szczególności zaś dla wnuków śp. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim nadaje stypendyum powyższe tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzanie zaś wyboru służy ck. Namiestnictwu we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swo je na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego najdalej do 15 czerwca br. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny śp. fundatora, lub też z mieszczan Lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 maja 1892.

L. 16162 (2445 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę etatową nauczyciela do nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych w krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna stała w kwocie 500 zł., dodatek aktywalny w kwocie 100 zł., i trzy dodatki pięcioletnie po 50 zł. każdy, tudzież relutum odpowiednie na mieszkanie lub wolne pomieszkanie w zakładzie.

Nauczyciel do nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych w krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie jest urzędnikiem krajowym, którego prawa i obowiązki określone są ustanową służbową z d. 23 marca 1868.

Szczegółowe określenie praw i obowiązków nauczycieli kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie zawarte jest w statucie tej szkoły tudzież w regulaminach i instrukcyach dla niej przez Wydział krajowy wydanych.

Chcący się ubiegać o tę posadę, która na razie tylko prowizorycznie nadaną zostanie, winni najdalej do 15 lipca 1892 wnieść do Wydziału krajowego podania swoje i przedłożyć:

1) Świadectwo udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują, mianowicie:

a) świadectwo dojrzałości z odbytych nauk w Seminaryum nauczycielskiem;

b) Świadectwo kwalifikacyjne do samoistnego sprawowania urzędu nauczycielskiego w szkołach ludowych (patent na nauczyciela szkół ludowych) z językiem wykładowym polskim;

c) Świadectwo uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego, jako przedmiotu naukowego w szkołach z językiem wykładowym polskim.

2) Metrykę urodzenia,

3) Dokładny życiorys,

4) Świadectwo pełnienia dotychczasowych obowiązków nauczycielskich.

Pierwszeństwo w otrzymaniu posady, na którą rozpisuje się niniejszy konkurs, mieć będą kandydaci, którzy wykażą się świadectwem kwalifikacyjnym na nauczyciela szkół wydziałowych i uzdolnieniem do nauczania rysunków.

We Lwowie, dnia 23 kwietnia 1892.

Upadłości.

L. 3 (2977)

W masie konkursowej Szymona Schwarzmana wyznaczam do zlikwidowania pretensyi dodatkowej termin na dzień 30 maja 1892 w biurze Sądu powiatowego.

Rymanów, 22 kwietnia 1892

Komisarz konkursowy.

L. 6996 (2970 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Chany Dische kupcowej towarów bławatnych w Samborze zamieszkałej.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu kraj. Słotwińskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Leona Witza.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom pra wnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 31 sierpnia 1892 o godzinie 9 rano ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 3 czerwca 1892 o godzinie 10 rano w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 18 maja 1892.

Kuratele.

L. 4446 (2969)

Łukasz Piechota z Piechot uznany został za umysłowo chorego.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Piechotę.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, dnia 1 maja 1892.

L. 3058 (2981 1—3)

Iwan Petrasz kowal z Wołczyńca został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z 6 lutego 1892 l. 1982 za marnotrawcę uznany i pod kuratelę stawiony

Kuratorem ustanowiono Iwana Switnego z Wołczynca.

Stanisławów, 29 lutego 1892.

L. 1482 (2976 1—3)

C. k. Sąd powiatowy uznaje Matwieja Tyrpaka vel Dziubińskiego z Wierchomli wielkiej na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 5 marca 1892 l. 1795 za marnotrawcę i ustanawia dlań kuratorem Szymona Miejskiego z Wierzchomli wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 1 kwietnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2123 (2589 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Buscha, że przeciw niemu wniósł Dawid Rieger pozew de praes. 29 kwietnia 1892 l. 2123 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa., i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty doręczony został ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi dr. Gaszyńskiemu ze substytucyą p. adwokata dr. Adamskiego w Jaśle.

Poleca się Berlowi Buschowi, aby temuż kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 2067 (2635 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Buscha, że przeciw niemu wniósł Jakób Nebenzahl skargę de praes. 27 kwietnia 1892 l. 2067 o nakaz zapłaty su my wekslowej 100 zł. a. w. z pn., i że w skutek tego nakaz zapłaty wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Gaszyńskiemu w Jaśle doręczony został.

Wzywa się Berla Buscha, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 2121 (2587 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Buscha, że przeciw niemu wniósł Dawid Rieger pozew de praes. 29 kwietnia 1892 2121 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł., i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty doręczony został, ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi dr. Gaszyńskiemu ze substytucyą p. adwokata dr. Adamskiego w Jaśle.

Poleca się Berlowi Buschowi, aby temuż kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i Sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 1612 (2947 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa, Reginę i Pawła Ćwioków z Jastrząbki starej, iż w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kred. włośc. w likwid. we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Grzegorza Ćwioka i spóln. pto 84 zł. 24 ct. zpn., ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilznie i temuż doręcza tut. sąd. rezolucyę z dnia 31 marca 1892 l. 1612, zezwalającą na egzekucyjne oszacowanie posiadłości objętych wyk. hip. l. 271, 272 i 273 ks. grunt. gminy Jastrząbka stara, dotąd na rzecz nieobjętej masy spadkowej Grzegorza i Stanisława Ćwioków zaintabulowanych.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 31 marca 1892.

L. 16861 (2937 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Krakowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Abrahama Weinberga, że przeciw niemu Bernard Seinfeld o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. pozew de praes. 28 kwietnia 1892 l. 16861 wniósł, który ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Wędrychowskiemu się doręcza, z wezwaniem do rozprawy na dzień 7 czerwca 1892 godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Abrahama Weinberga, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 4473 (2916 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze ogłasza, że dnia 4 marca 1892 do l. 4473 wniosła Anna Nostadt przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Janowi i Maryi Jaworskim pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 50 złr. mk. ze stanu biernego realności wykazami hip. 13, 23 ks. gr. gm. Neudorf objętych, który to pozew ustanowionemu dla nich w osobie adw. dr. Fiternika w Samborze kuratorowi doręczono i termin na dzień 30 maja 1892 godz. 9 rano do wniesienia obrony i dalszej rozprawy wyznaczono.

Jest ich rzeczą ustanowionemu kuratorowi wcześnie potrzebnej informacyi udzielić lub sobie innego zastępcę obrać i sądowi wskazać, inaczej złe ztąd wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, dnia 16 marca 1892.

L. 6510 (2689 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach w sprawie Wojciecha Góralika przeciw Gabryelowi Sonnenscheinowi o zezwolenie na wykreślenie ze stanu biernego realności objętej lwh. 261 ks. gr. miasta Myślenice wierzytelności sumy wekslowej 400 zł. z powodu zaniechanego usprawiedliwienia prenotacyi, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Gabryela Sonnenscheina kuratorem adw. dr. Adelmanna, i wyznacza do przesłuchania w myśl § 45 ust. hip. termin na 24 czerwca 1892 o 9 rano, na którym Gabryel Sonnenschein wykazać winien, że termin do usprawiedliwienia jest otwartym, lub że wniósł skargę usprawiedliwiającą, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie zastrzeżenia będzie dozwolonem.

O tem zawiadamia się Gabryela Sonnenscheina przez edykta w tym celu, aby ustanowionemu swemu kuratorowi możliwe środki obrony podał, lub przed powyż wyznaczonym terminem sądowi tutejszemu innego jakiego zastępcę swego wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 15 marca 1892.

L. 15108 (2925 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionego ks. Ludwikowi Martynowiczowi 4½ prc. listu zastawnego gal. Towarz. kredyt. ziemsk. ser. V nr. 15233 na 100 zł. i 4½ prc. listu zastawnego tegoż Towarz. ser. IV nr. 5017 na 500 zł. i należnych do nich kuponów, aby wzmiankowane listy zastawne najdalej w przeciągu lat trzech, licząc od dnia 30 czerwca 1907 r. jako dnia płatności ostatniego kuponu, a w razie wcześniejszego ich wylosowania do lat trzech od terminu płatności w pół roku po wylosowaniu przypadającego, zaś kupony od tychże listów zastawnych najdalej w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia rzeczywistej płatności każdego z nich w tutejszym sądzie okazali, gdyż inaczej takowe za nieważne i amortyzowane uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 30 kwietnia 1892.

L. 6690 (2691 2—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Dorę Zimert Liebermann Reizlę Prüfner jako spadkobierczynię Leiby Fendricha uwiadamia się, że celem obrzeczenia im uchwały tabularnej z dnia 15 lipca 1891 l. 6690 dozwalającej na rzecz Abrahama Goldberga intabulacyę prawa własności trzech czwartych części pretensyi 900 mon. konw. na karcie C. wyk. hip. l. 1127 gminy kat. Rawa ruska zaintabulowane, ustanawia się dla nich p. Leona Bodesteina z Rawy kuratorem, któremu też uchwałę się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 15 lipca 1891.

L. 3303 (2604 2—3)

W sprawie hipotecznej Samuela i Marjem Rosenfeldów przeciw Józefowi Rosenfeldowi o 800 zł. wa. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Rosenfelda kuratorem adwokata dr. Adolfa Bryka z Kolbuszowej i temuż tut. sąd. rezolucyę hipoteczną z dnia 30 grudnia 1890 l. 13297 się doręcza.

O czem się Józefa Rosenfelda zawiadamia.

Kolbuszowa, 31 marca 1892.

L. 9738 (2953 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Bellera, iż w sporze wekslowym Wigdora Feiwla przeciw niemu o 138 zł. 97 ct. a. w. z pn. dla niego kuratorem adw. dr. Juliusza Chodackiego a tegoż zastępcą adw. dr. Jana Steca w Tarnowie ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 17 maja 1892 l. 9738 doręczono.

Tarnów, dnia 17 maja 1892.

L. 6282 (2682 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibę Bindera, iż na dniu 11 kwietnia 1892 l. 6282 wniósł przeciw niemu Mojżesz Geller pozew o oddanie 69 skór krowich lub zapłacenie 483 zł., na który to pozew termin na dzień 15 lipca 1892 do rozprawy wyznaczono, że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Sterkowicza w Nowym Sączu, że się tegoż pozwanego niniejszem wzywa, by ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów lub innego pełnomocnika wskazał.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 12 kwietnia 1892.

L. 19443 (2966 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ozunajmia niniejszem, że dnia 15 lipca 1866 zmarł we Lwowie Jakób Markus 2ga imion Balg vel Selzer, nieślubny syn Jütte Feigi Balg, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy spadkobiercy jego temu sądowi nie są znani, wzywa się niniejszem wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu jakie prawa do tego spadku sobie roszczą, ażeby swe prawa w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do tutejszego ck. sądu krajowego tem pewniej zgłosili i z wykazaniem tych praw swe oświadczenie się do spadku tem pewniej wnieśli, ile że w razie przeciwnym spadek, dla którego równocześnie kuratorem adw. dr. Waldmana się ustanawia, tym, którzy swe prawa dziedziczenia wykażą i oświadczenie swe do spadku wniosą, przyznany będzie, część zaś spadku, do której objęcia nikt się nie zgłosi, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek przypadnie na rzecz skarbu Państwa.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 5 grudnia 1891.

L. 15326 (2656 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Schönberga, iż w sprawie egzekucyjnej Abrahama Lednitzera przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 168 zł. ustanowił sąd tutejszy dla niego kuratora adw. dr. Wechslera któremu rezolucyę z dnia 28 kwietnia 1892 l. 15326 się doręcza.

Kraków, 25 kwietnia 1892.

L. 6923 (2672 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie dozwolonej ekstabulacyi pretensyi Tomasza Bogdasa w kwocie 1000 zł. wa. zpn. ze stanu biernego realności whl. 457 ks. gr. Tarnów N. k 130 Tarnów miasto dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bogdasa kuratorem uchw dr. Jana Steca.

Tarnów, dnia 28 kwietnia 1892.

(29073—3)

Pan dr. Kazimierz Krygowski wpisany został z dniem 14 maja 1892 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 14 maja 1892.

L. 9657 (2675 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kalmana Schanzera tudzież jego niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że celem doręczenia temuż zwróconej ts. uchwały z dnia 13 listopada 1891 l. 30092 wydanej w skutek podania Juliusza br. Dębickiego o wydzielenie z dóbr. tabular. Nieznanowice kilkunastu parcel grunt. i utworzenie z takowych 4 nowych ciał hip. w ks. gr. gm. kat. Nieznanowice tudzież cclem doręczenia temuż dalszych uchwał w sprawie tej zapaść mających, ustanowionym został kurator ad actum w osobie adwokata dr. Adolfa Grossa w Krakowie.

Kraków dnia 8 kwietnia 1892.

L. 3377 (2665 2--3)

W depozycie sądowym ck. Sądu pow. w Podgórzu przechowaną jest od przesło 30 lat gotówka i papiery wartościowe w następujących masach:

Michał Kubik . . .	14 zł.	$30^1/_2$ ct.
Szymon Kubik . . .	14 „	$30^1/_2$ „
Ignacy Kubik . . .	14 „	30 „
Tekla Słomka . . .	1 „	66 „
Ludwik Prochowski . .	79 „	$8^1/_2$ „
Niewiadomy właściciel .	3 „	36 „
Teresa Zeitheim . .	2 „	$27^1/_2$ „
Franciszka Zielińska . .	8 „	41 „
Wiktorya Słowik . .	5 „	25 „
Niewiadomy właściciel .	30 „	44 „
„ „ .	2 „	33 „
„ „ .	4 „	16 „
Salomea Nożyńska . .	4 „	39 „
Kunegunda Knobloch .	4 „	39 „
Józef Baumgarten . .	2 „	42 „
Julia Kossowska . .	1 „	88 „
Franciszek Hicmann .	28 „	$46^1/_2$ „
Piotr Ludwik Fiałkowski	— „	95 „
Jan Draflik . . .	1 „	93 „
Jan Gotschoka . . .	4 „	44 „
Karolina Tischendorf .	2 „	75 „
Katarzyna Bergiel . .	20 „	85 „
Henryk Tischendorf . .	21 „	75 „
Wilhelm „ . .	21 „	75 „
Amelia „ . .	21 „	75 „
Ignacy Żuławiński . .	2 „	95 „
Józef Germann . . .	19 „	3 „
Niewiadomy właściciel .	9 „	$96^1/_2$ „
Filip Betscher . . .	3 „	5 „
Marya Korakowska . .	8 „	85 „
Jakób Książek . . .	8 „	65 „
Jan Mądejski . . .	90 „	79 „
Jakób Ślusarczyk . .	23 „	2 „
Nataniel Klug . . .	648 „	5 „
Jan Skalski . . .	17 „	24 „
Ignacy Żuławski . .	6 „	85 „
Trzy częściowe zapisy długu Państwa z r. 1871 wart.	22 „	50 „
Jędrzej Reinold . . .	45 „	$24^1/_2$ „
Cztery częściowe zapisy długu Państwa z r. 1871 wart.	17 „	5 „
Franciszek Notas i Jan Torkani książeczkę kasy oszczędności na . .	843 „	70 „
Adam Jahn książeczkę kasy oszczędności . . .	1524 „	73 „

Wzywa się powyższych niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli — dla których kuratorem adwokat dr. Peiper z Podgórza zamianowany — aby w terminie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swe do powyższej gotówki i papierów wartościowych wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego gotówka ta i papiery wartościowe funduszowi przepadłości przekazane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 31 marca 1892.

L. 5085 (2699 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Stowarzyszenia kredytu i oszczędności w Kołomyi przeciw Kajetanowi Wirskiemu, Dorze Schächter i A. H. (Abrahamowi Herschowi) Schächter pto. 120 zł., ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego A. H. (Abrahama Hersza) Schächtera adwokata Herdliczkę, z substytucyą adwokata dr. Danilowicza i doręczył mu nakaz zapłaty z 9 kwietnia 1892 l. 5085.

Kołomyja, 9 kwietnia 1892.

L. 5264 (2700 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji w sprawie wekslowej Kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Tadeuszowi Kraśnickiemu i Tow. pto. 1200 zł., ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych Marcelego i Maryana Bogdanowiczów adwokata dr. Maramorosza z substytucyą adwokata dr. Goldfarba i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja 15 kwietnia. 1892.

L. 9829 (2705 2—3)

Zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Kunegundę Pochroń z Wierzchosławic, że dla niej w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności realności whl. 333 w Wierzchosławicach ustanowiono kuratrem Kosiatego wójta w Wierzchosławicach, jemu doręczono tut. sąd. rezolucyę hipoteczną z dnia 21 lutego 1892 l. 4084

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, 24 kwietnia 1892.

L. 4174 (2729 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Pilawskiego celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 14 lutego 1892 l. 1906 kuratorem adwokata dr. Eugeniusza Festenburga z Brzozowa i zawiadamia o tem niniejszem Piotra Pilawskiego.

Brzozów, 6 kwietnia 1892.

L. 4947 (2728 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Rubina, że na prośbę Samuela Meyera uchwałą z dnia 18 marca 1891 l. 3663 wydano przeciw pierwszemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 103 złr. 78 cent., aw. że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Michałowi Fischlerowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 6 kwietnia 1892.

L. 3503 (2742 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Szczepana Boszczowskiego i Justynę z Hołdów Boszczwską i Samuela Weinstoka, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego we Lwowie pko nim o zapłacenie kwoty 150 zł. wa zpn., o egzekucyjną licytacyę realności lwn. 10 i 85 w Borowy ustanowił dla nich kuratorem ad actum Stanisława Krokowskiego naczelnika gminy Borowy, a zarazem się ich wzywa, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony wskazówek, lub innego pełnomocnika sądowi podali.

Wojnicz, dnia 6 maja 1892.

L. 3985 (2715 2—3)

Sąd powiatowy wzywa Leibę Bermana by do spadku po zmarłym bez rozporządzenia dnia 17 stycznia 1887 w Husiatynie Chunie Bermanie w przeciągu jednego roku w sądzie się zgłosił.

Pertraktacya bowiem z kuratorem Berlem Bermanem będzie przeprowadzoną.

Husiatyn, 8 czerwca 1891.

L. 5903 (2762 2—3)

C. k. Sąd miejsko-delegowany w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Mielnika Anny, że w skutek prośby Katarzyny z Mielników Petruk i Anny z Mielników Sorycz dozwolono uchwałą dnia 23 sierpnia 1889 l. 12345 intabulacyą praw własności do ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 462 i 463 księgi grutowej gminy katastralnej Ispas na rzecz Katarzyny Mielnik zam. Petruk i intabulacyą praw własności połowy ciała hipotecznego, objętego wykazem hipotecznym l. 461 tej samej księgi, na rzecz Anny Mielnik zam Sorycz, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Mielnika Anny ustanowiono kuratorem adwokata dr. Trachtenberga w Kołomyi, któremu uchwałę z dnia 23 sierpnia 1889 l. 12345 doręczono.

Kołomyja, 13 kwietnia 1892.

L. 6513 (2752 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie Lei, Chiela i Simche Blonnerów vel Blauerów o wpis prawa własności części realności whl. 325 ks. Tarnów zamianowano dla niewiadomych z pobytu współwłaścicieli Chaima Mojżesza 2-im Reinera, Dory Blonner vel Blauner i Chawy Blonner vel Blauner kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera z substytucyą adw. dr. Ludwika Glasera i doręczył kuratorowi uchwałę z 17 grudnia 1891 l. 23395.

Tarnów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 2283 (2776 2—3)

Zaleszczycki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Jana Raczkę, że rezolucyę z dnia 20 września 1891 l. 8167 dla niego przeznaczoną doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Letzowi z wezwaniem, by temuż udzielił informacyę lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 7 marca 1892.

L. 3378 (2716 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Szmarów Sauer, że uchwałę tabularną z dnia 23 października 1891 l. 9739 dla niej przeznaczoną, mocą której Hrycia Kondiucha zaintabulowano za właściciela wyk. hip. 227 gminy Derewlany doręcza się ustanowionemu kuratorowi Piotrowi Zadwornikowi w Derewlanach.

Kamionka, 14 kwietnia 1892.

L. 10439 (2965 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Emil Lisowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 lutego 1892 l. 2125 c. k. notaryuszem w Baligrodzie zamianowany, złożywszy dnia 10 maja 1892 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 10 maja 1892.

L. 2767 (2975 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Michałowi Kasprowicz, Piotrowi Żukowskiemu i Tacyannie Żukowskiej o 75 zł. 86 ct zpn. uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Annę Żukowską zamęż. Schmid, Jana Żukowskiego, Maryannę Żukowską i Wincentego Żukowskiego jako spadkobierców śp. Piotra Żukowskiego, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 19 października 1886 l. 17945 którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 75 zł. 86 ct. wa zpn. w stanie dłużnym ciała hipotecznego wyk. hip. 748 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętego na rzecz Wysokiego Skarbu dozwolony został, niemnie dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, dla nich kuratorem dr. Wiihem Orski adwokat w Brodach ustanowionym został, któremu też potrzebną do obrony praw ich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 8 marca 1891.

L. 3532 (2895)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na skutek prośby z dnia 16 kwietnia 1892 l. 2532 Ignacego Darochy handlarza nierogacizną w Sokołowie wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy: Ignacy Darocha handlarz nierogacizny w Sokołowie pod Rzeszowem z tem nadmienieniem, iż właścicielem tej firmy jest Ignacy Darocha w Sokołowie pod Rzeszowem zamieszkały, i że tenże swą firmę swem imieniem i nazwiskiem Ignacy Darocha podpisywać będzie.

Rzeszów, 28 kwietnia 1892.

L. 5078 (2764)

Samborski ck. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie: „Towarzystwo-komisowo-przemysłowo-zaliczkowe dla miasta Sambora i okolicy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w likwidacyi“, że firma ta na zgodny wniosek likwidatorów Ludwika Balickiego, Józefa Stradiota i Karola Marescha i w skutek uchwały walnego zgromadzenia członków z 30 października 1891 się wykreśla.

Sambor, 26 kwietnia 1892.

L. 1471 (2773 1—3

C. k Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia Hrycia Kamioneckiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Stefan Kulba wniósł przeciw niemu w tutejszym sądzie pozew o zapłatę 60 zł., który uchwałą z dnia 7 marca 1892 l. 1471 do postępowania sumarycznego zadekretowano i termin do roprawy na dzień 8 sierpnia 1892 wyznaczono.

Dla pozwanego ustanowionym został ck. notaryusz p. Lisku, wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wcześnie przedstawił lub na terminie osobiście się jawił, inaczej bowiem skutki zaniedbania tylko sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 6 marca 1892.

L. 8650 (2790 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mozesa Weinmanna kupca w Sokołowie, że przeciw niemu Joel Spiegel w dniu 13 stycznia 1892 l. 929 o zapłatę sumy wekslowej 92 zł. 10 ct. a. w. z pn. wniósł pozew i uzyskał nakaz zapłaty z dnia 14 stycznia 1892 do l. 929, który ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Szancerowi doręczono.

Tarnów, dnia 5 maja 1892.

L. 14330 (2785)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe miejskie w Lubaczowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na odbytem w dniu 28 lipca 1891 nadzwyczajnem XII. ogólnem zgromadzeniu członków tego towarzystwa uchwalono zmianę § 62 statutu z tem, że §. 62 statutu obecnie opiewa „Wstępne od członków oznaczać będzie od czasu do czasu ogólne zgromadzenie i na teraz ustanawia się takowe na jeden zł. a. w. Wstępne to powinno być wpłacone natychmiast po przyjęciu członka do stowarzyszenia.

We Lwowie, dnia 23 kwietnia 1892.

L. 7208 (2797 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy, powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kopla Mozesa, że na prośbę Juliusza Kieslera uchwałą tegoż Sądu obwodowego z dnia 4 maja 1892 l. 6944 wydano przeciw Kopplowi Mosesowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 62 zł. 36 ct. a w. zpn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Mandyczewskiemu, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił.

Stanisławów, 8 maja 1892.

L. 5098 (2732 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości nieznanych z miejsca pobytu Jana i Maryanny Kubańskich, że celem doręczenia przeznaczonej dla nich rezolucyi hipotecznej z dnia 27 listopada 1891 l. 15706 kuratorem dla nich adw. dr. Kremera z Chrzanowa ustanowiono.

Chrzanów, dnia 25 kwietnia 1892.

L. 620 (2741 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ustanawia w sprawie Marcina Gołębiowskiego o odpisanie parceli gruntowej lk. 744 z wykazu 146 gminy Warwaryńce i zaintabulowanie go za właściciela nowego wykazu dla nieznanej z miejsca pobytu Karoliny z Dejnegów Dziuma celem doręczenia jej uchwały z 27 maja 1891 l. 3617 kuratorem Hryńka Dziumę ze Strusowa.

Trembowla, 17 lutego 1892.

L. 11705 (2707 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Rotha, że w sporze ustnym Józefa i Zofii Żydków i Jakóba Kimlera jako powodów przeciw temuż Jędrzejowi Rothowi jako pozwanemu o uznanie kwoty 500 fl. m. k. zpn. za zapłaconą, ustanowionym został dla niego kuratorem ad actum p. adwokat dr. Maiso w Bochni, i poleca mu, aby o miejscu swego pobytu tut. sąd zawiadomił lub pełnomocnika swego sądowi wskazał.

Bochnia, dnia 7 października 1891.

L. 2682 (2681 2- 3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salomona Freundlich, iż celem doręczenia temuż tusąd. uchwały tabularnej z dnia 19 kwietnia 1890 l. 3112 kuratorem tegoż adw. dr. Wittlina z substytucyą adw. dr. Billeta ustanowiony został, i wzywa go, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił dowodów, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 15 kwietnia 1892.

L. 1051 (2686 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Judesa Bruchnera recte Bruchnerin kuratorem adw. dr. Białkowskiego ustanowiono i doręczono temuż pozew depr. 28 czerwca 1891 l. 7784 dla Judesa Bruchnera recte Bruchnerin przeznaczony.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, 10 lutego 1892.

L. 1367 (2692 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku zawiadamia, że dnia 17 lipca 1879 zmarł w Hojworonce bez ostatniej woli rozporządzenia Jana Szepit. Do spadku powołany syn zmarłego Wasyla Szepita z miejsca pobytu niewiadomy ma w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego oświadczenie do spaku wnieść, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym Jakóbem Masztalera przeprowadoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 3 kwietnia 1892.

L. 355 (2710 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia w sprawie tabularnej Frimci Dawid przeciw Adeli Domańskiej o wykreślenia prawa zastawu dla sumy 1000 zł. wa. dla Deznanej z życia i miejsca pobytu Adeli Domańskiej z Grzymałowa kuratorem ad actum ck. Notaryusza p. Stefana Manaczyńskiego i poleca mu by stosownie do przepisów ustawy postępował.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 20 lutego 1892.

Doniesienia prywatne.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy

szczawy alkal. słono-jodo-bromowe

skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne o niewyczerpanej obfitości, borowinowe, tuszowe i basenowe.
Mleko, żentyca, inhalatoryum.
Znakomita górska stacya klimatyczna.
Urządzenia postępowe oświetlenie elektryczne.
Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września.
Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze.
Lekarze ordynujący dr. **Kl. Dębicki** zakładowy i dr. **Kaz. Kaden,**
Składy wody, soli i ługu (na kąpiele domowe) w głównych aptekach i handlach wód mineralnych,

Prospekta rozsyła Dyrekcya. 543

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacya klimatyczno-leczn.

w Galicyi Wschodniej.

Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Koleją Karola Ludwika, koleją państwową, Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgiersko-galicyjską do Drohobycza.

Zdrojowisko i uzdrojowisko w uroczej górskiej okolicy (415 m. n. p. m.) niezwykle bogate w najrozmaitsze środki lecznicze. Zdroje słone i słono-glauberskie w zupełności zastępujące Kissingen, Hamburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen, Wiesbaden itd. itd.

Najsilniejsza w Europie solanka siarkowcowa, szczawa alkalowo-ziemna, kąpiele słono-siarkowcowe, przewyższające wszelkie inne kąpiele słone, słone jodo-bromowe i słono-siarczane w kraju i zagranicą. Kąpiele mułowo-słone i słono-siarczane. Natryski nosowe. Leczenie elektrycznością. Mięsienie. Żętyca. Mleko. Apteka i skład wód mineralnych. Tusze ze słodkiej wody.

Zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniach skrofulicznych, goścowych, dnowych, syfilitycznych, w przewlekłych chorobach przewodu pokarmowego, chorobach nerek i pęcherza, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych skórnych i nerwowych.

Ordynują lekarze zdrojowi dr. Aureli Plech, cesarski radca z Jarosławia i dr. Emil Wechsler ze Lwowa, oraz wolno praktykujący dr. Steynhaus ze Lwowa. Przeszło 3 0 pokoi wygodnie urządzonych, piecami zaopatrzonych, z łóżkami żelaznemi i materacami od 50 ct. do 3 zł. dziennie. Kaplica łacińska, cerkiew ruska, czytelnia dla pań i panów, doborowa orkiestra, sala balowa, fortepian, przyrządy do gier towarzyskich, trzy restauracye z zakładową na czele, cukiernia, kawiarnia, restauracye izraelickie, sklepy, fryzyer, cyrulik i t. d. Skwery ozdobne, prześliczne spacery, wycieczki w okolice, zabawy towarzyskie, reuniony i t. d.

W pierwszym od 1 czerwca do 1 lipca i ostatnim sezonie od 15 sierpnia do 25 września pomieszkania w domach zakładowych o 30 procent tańsze. Wszelkiego rodzaju zamówienia przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

Ubodzy uwzględnieni będą tylko w pierwszym sezonie do 15 czerwca i w trzecim sezonie od 15 sierpnia, a pozostający dłużej nad trzy dni po pierwszym sezonie t. j. po 1 lipca opłacają taksę całkowitą. (Przedruk nie będzie opłacony) 522

Portland-Cement i wapno hydrauliczne

w najlepszej jakości u

Maurycego Nirensteina

we Lwowie, ul. Sykstuska 23. 601

Centralne biuro sprawunków

dla prowincyi 117

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Znane jako najlepsze płótna korczyńskie czysto lniane

grubsze i cienkie webowe na koszule, prześcieradła bez szwu, 150, 165, 180 cm. szerokie, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki webowe do nosa, drelichy na liberye, płótna żaglowe itp. wyroby w miejsce zagranicznych poleca łaskawym względom

WŁ. GONET, kraj. fabryka wyrobów tkackich w Korczynie,

Cenniki i próbki z żądan[illegible] franko.

231 Poczta w miejscu.

Zdolnych i uczciwych agentów poszukuje się.

„MARJA"

nowy zakład artystyczno fotograficzny

w pałacu hr. Fredry

urządzony według najnowszych wymagań,

otwarty od godziny 9 bez przerwy do godz. 6.

Ceny zwyczajem we Lwowie ustalone. 406

Główny skład nafty ulica Trybunalska l. 1.

Najprzedn. oliwa do lamp poprawnych.

R. DITMAR

we Lwowie, plac Maryacki l. 9 563

otworzył dla wygody swych P. T. Odbiorców

filię swego składu nafty

ulica Trybunalska l. 10 pod „Trzema Koronami"

i sprzedaje tamże jak w głównym składzie.

1	litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej	21 centów
	litr nafty gospodarskiej	19 „
	litr nafty bezpieczeństwa R. Ditmara	30 „

Opust przy jednorazowym odbiorze lub przedpłacie 10 litrów 2 ct. na litrze, przy odbiorze w beczkach (około 140 kilo) stosowny rabat.

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów począwszy. — Telefon nr. 226.

Najprzedn. oliwa do lamp poprawnych.

Filia składu nafty ulica Trybunalska l. 10.



ALFRED FRAENKEL

właściciel powszechnie renomowanej Möndlingskiej fabryki obuwia 469

poleca Szanownej Publiczności na sezon wiosenny swój bogato zaopatrzony skład towarów obuwia z najlepszego materyału, wyrób bardzo sumienny, we wszystkich rodzajach fasonu, dla Panów, Dam i dzieci po zadziwiająco tanich, stałych, na podeszwach wyrytych cenach fabrycznych.

W centralnym składzie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 12

nadszedł obecnie świeży transport, składający się z 12.560 par męskich, 12560 par damskich i 25200 par dziecięcych ciżemków i trzewików, gdzie każdy kupujący w każdym kierunku według swego gustu, z wszelką dokładnością pod kierownictwem mego znanego zastępcy **Leona Rand** obsłużonym będzie.

O łaskawe względy uprasza uprzejmie

Alfred Fränkel.

Na składach

materyałów budowlanych

J. Rzędowskiego

we Lwowie i w Przemyślu

utrzymuje się

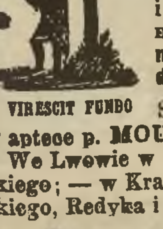
Cement portlandzki, wapno hydrauliczne i skaliste, rury kanałowe i wodociągowe, wszelkie wyroby betonowe, gips murarski i nawozowy, dachówki, płyty izolacyjne, posadzki steingutowe i cementowe, piece kaflowe z czystego szamotowego wyrobu jakich dotychczas w kraju nie sprowadzano, papę dachową i cegły ogniotrwałe, płyty piekarskie i w ogóle wszelkie materyały w zakres budowy wchodzące.

Reflektory dla oświetlenia ciemnych przestrzeni.

500

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.

Słoik [illegible] we Francyi w Paryżu **w aptece p. MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i **Wewiórskiego; — w Krakowie**: w aptekach pp. **Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.**

We Lwowie w aptece p. Raokera. 43[illegible]

? JEDWAB ?

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i zimie jest **bielizna trykotowa hygieniczna** z surowego czystego jedwabiu.

odznaczona chlubnemi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

Rudolfa Mayera w Bernie

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaję, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zbadana chemicznie jako czysto jedwabna, bez żadnych innych składników, jest najpewniejsza w noszeniu, dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej lub bawełnianej.

Lwów, dnia 19 marca 1892.

Dr. GŁOWACKI
dyrektor kr. szpitala powsz. we Lwowie.

Dla rekonwalescentów i w ogole ludzi cierpiących uznaję bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu.

Lwów, 16 marca 1892.

Dr. JÓZEF WEIGEL m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako hygieniczną bieliznę, uznaję czysto jedwabną, wyrabianą przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, za najwłaściwszą w noszeniu.

Lwów, 16 marca 1892.

Dr. BARĄCZ m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czysto surowo jedwabna bez żadnych innych składników — jest najpewniejszą w noszeniu dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej, bawełnianej lub nicianej.

Kraków, 28 marca 1892.

Dr. TORCZYŃSKI m. p.
Sekundaryusz Szpitala w Krakowie



Dla cierpiących w ogólności polecam tylko bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną z fabryki Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie najzdrowszą w noszeniu.

Lwów w marcu 1892.

Dr. SZTEMBARTH m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową wyrobu p. Rudolfa Majera w Bernie, osobiście wypróbowaną, polecam jako rzeczewiście hygieniczną, e w użyciu praktyczniejszą od wełnianej i nicianej.

Lwów, dnia 16 marca 1892.

Dr. KAROL GROSS m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by tak korzystnie w lecie jak i w zimie, jako hygieniczna do użycia się nadawała.

Kraków, dnia 28 marca 1892.

Dr. ŚLIWIŃSKI m. p.

Do pana Edwarda Helwiga we Lwowie. W skutek polecenia Magistratu do L. 19.148 1892 r. zbadałem przedłożone przez Pana dwie próby trykotu jedwabnego, — opatrzonego marką: „K. k. Oestr. u. ung. Privilegium. Hygienische Seiden Tricot-Wäsche Rudolf Mayer — Seiden Tricot Waaren Fabrik in Brünn" — tak pod względem chemiczno jakościowym i mikroskopowym, a na podstawie otrzymanych wyników wydaję zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czystego jedwabiu, bez domieszek innych włókien. Resztki prób rzeczonego trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w Laboratoryum pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych porównywań i badań. Z miejskiego Laboratoryum chemicznego we Lwowie, 30. marca 1982. Dr. MIECZYSŁAW DUNIN WĄSOWICZ m. p. zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Docent towaroznawstwa.

566

150.000 zł.

do wygrania już 1 czerwca promesą na los państwowy r. 1864 tylko za 5 zł. (połówki po 3 zł.) w kantorze wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1. 139

180

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

FARBY

lakiery, pokosty, pendzle, najlepszą masę do zapuszczania podłóg

poleca założona w roku 1843 firma handlowa

Wolf Czopp

Lwów, ulica Żółkiewska 2 (plac Krakowski).

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. 629

Pracownia robót snycerskich i wybór ram złoconych i rzeźbionych 552

Tadeusz Sokulski

Lwów, ul. Łyczakowska 54.

Ceraty na meble, stoły i pod umywalnie,

Chodniki gumowe i ceratowe.



Prześcieradła gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry

poleca **magazyn wyrobów gumowych** 540

R. KRIMMERA

Lwów, hotel Francuski.

Ważne

dla PP. gospodarzy, budowniczych i inżynierów.

Najlepszym środkiem konserwującym gontowe dachy, sztachety i ogółem **wszelki materyał drewniany**

jest pokost naftowy

posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materyał drzewny, szczelnie jego pory zamykając ochrania go od szkodliwych działań powietrza, a najbardziej chroni od wilgości, niedopuszcza do pękania, paczenia się i trupieszenia drzewa.

Przeto z najlepszym skutkiem należy używać pokostu naftowego tam, gdzie materyał drzewny na ustawiczne działanie powietrza i wilgoci jest wystawiony, a więc najłatwiej zepsuciu podlega

Również do zapuszczania czyli pokostowania wszelkiego drewnianego materyału nadaje się olej naftowy z lepszym skutkiem, niż drogi pokost lniany, posiada bowiem tę ważną zaletę, iż jest znacznie wydatniejszy i bez porównania, bo teraz 36 centów na kilogramie tanszy od lnianego pokostu.

A gdy pokost naftowy barwy naturalnej słojów drzewa nie zmienia, przeto zamiast drogiego pokostu lnianego do pierwszego gruntowania pod każdą farbę olejną, wyjąwszy białej, dla swej taniości ze znaczną korzyścią i najlepszym skutkiem użytym być może. — Jeden kilogram pokostu naftowego kosztuje 12 centów.

Przy większym odbiorze w beczkach zawierających około 150 kilogramów opuszczam na kilogramie 2 centy.

Na prowincyę wysyłam za przekazem zamówiony pokost do wszystkich stacyj kolejowych.

Piotr Miączyński

właściciel rafineryi nafty we Lwowie, Sykstuska 47. 661

ADOLF SILBERSTEIN

przedtem **J. Neuhöfer** optyk i mechanik

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 9, róg Sykstuskiej 1.

poleca w największym wyborze, najlepszej jakości i po najtańszych cenach:



Okulary, cwikiery, lornetki ręczne, lornetki teatralne, binokle wojskowe, binokle do podróży, **dwuoczne dalekowidze angielskie,** perspektywy do polowania na jedno oko, barometry metalowe (oneroidy), termometry, mikroskopy, szkła powiększające, lupy, kompasy i zegary słoneczne, instrumenta niwelacyjne, stoły miernicze, łaty do niwelowania, rajscajgi taśmy miernicze calówki, libelle, piony, maszynki elektryczne ze stałym i przerwanym prądem do leczenia, rumkrofy, rozmaite elementa i przybory fizykalne.

Urządzenia dzwonków domowych elektrycznych i telefonów w miejscu i na prowincyi wykonywa się pod gwarancyą — Wszelkie naprawy optyczne i mechaniczne, jakoteż dzwonków elektrycznych uskutecznia się po najtańszych cenach. 655

Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą. Nieodpowiednie towary wymieniam w przeciągu 14 dni. Przy zamówieniu proszę o łaskawe podanie ceny.

Największy skład powozów

nesseldorfskiej fabryki przedtem Schustala i Sp.



Polecamy nasze ekwipaże, powozy landauskie, landolety, coupe, caps, mylors, fajetony, dorożki damskie i zwyczajne, jakoteż wszystkie gospodarskie wózki lub tarantasy w najlepszem wykończeniu z gwarancyą doskonałego wyrobu przy bardzo przystępnych cenach. Także przyjmują się odnowienia i reparacye powozów.

E. & J. STROMENGER

Skład powozów, siodeł i uprzęży

we Lwowie. przy ul. Karola Ludwika 5.

304

Orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratoryum kr. stoł. miasta Lwowa.

Tutki hygieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.

Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.

Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski" i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom hygienicznym.

Z miejskiego laboratoryum chemicznego.
Lwów, dnia 30 marca 1892.
Widziano w Prezydyum Magistratu.

Mochnacki w. r. prezydent. — Dr. M. D. Wąsowicz w. r. zaprzysięgły chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa. 27

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.



Ceraty na obicie mebli i powozów. stołowe, podłogowe i t. d. 432

Dywany salonowe i powozowe

Plusze na obicia mebli i powozów

Chodniki dywanowe, ceratowe i jutowe

Wszelkie obicia powozowe

poleca najtaniej

St. Wyszyńska

Lwów, ul. Kopernika l. 16. 432

Nowości na suknie damskie



poleca w największym wyborze

WILHELM SYDOR

we Lwowie, plac Maryacki l. 4. 557

Ceny najniższe stałe. — Próbki franko.

Wiener Kinder-Mode und Kinderzeitung

Pod powyższym tytułem zaczęło we Wiedniu wychodzić pismo specyalne — **jedyne poświęcone modzie dzieci' chłopców i dziewcząt, każdego wieku.**

Wychodzi **każdego pierwszego** i zawiera zawsze około **20 wzorów mody**, czysto w pojedyńczych obrazach, czy grupami zawsze z odpowiednim opisem. **Wzory krojów, wzory bielizny dziecinnej, robót dziecinnych** i. t. p., uzupełniają dział mody i czynią to pismo niezbędnem nie tylko dla rodzin ale i dla zakłapów wykonujących stroje dzieci i młodzieży.

Dział drugi pisma zawiera rozprawki pouczające, wskazówki pedagogiczne i hygieniczne dla rodziców, dział beletrystyki dziecinnej i kącik łamigłówek zachęcających do myślenia.

Pismo to jedyne w swoim rodzaju na usługi naszym dzieciom oddane, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. — Zeszyt pojedyńczy objętości dwóch arkuszów druku 40 ct.

Numera okazowe sprzedaje i prenumeratę przyjmuje

Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohn

Lwów, ul. Karola Ludwika 9. 662

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich